Księga Jozuego

Rozdział 1

**Przygotowanie wkroczenia do Ziemi Obiecanej**

**1**. Po śmierci Mojżesza, sługi Pana, rzekł Pan do Jozuego, syna Nuna, sługi Mojżesza tak: **2**. Mojżesz, mój sługa, umarł. Teraz więc wstań, przepraw się tu przez ten Jordan, ty i cały ten lud, do ziemi, którą Ja im, synom izraelskim, daję. **3**. Każde miejsce, na którym wasza stopa stanie, dam wam, jak przyobiecałem Mojżeszowi. **4**. Od pustyni i od Libanu aż do wielkiej rzeki, rzeki Eufrat, poprzez cały kraj Chetejczyków aż do wielkiego morza na zachodzie będzie sięgać wasz obszar. **5**. Nikt przed tobą się nie ostoi, dopóki żyć będziesz; jak byłem z Mojżeszem, tak będę z tobą, nie odstąpię cię ani cię nie opuszczę. **6**. Bądź mocny i mężny, bo ty oddasz temu ludowi w posiadanie ziemię, którą przysiągłem dać ich ojcom. **7**. Tylko bądź mocny i bardzo mężny, aby ściśle czynić wszystko według zakonu, jak ci Mojżesz, mój sługa, nakazał. Nie odstępuj od niego ani w prawo, ani w lewo, aby ci się wiodło wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz. **8**. Niechaj nie oddala się księga tego zakonu od twoich ust, ale rozmyślaj o niej we dnie i w nocy, aby ściśle czynić wszystko, co w niej jest napisane, bo wtedy poszczęści się twojej drodze i wtedy będzie ci się powodziło. **9**. Czy nie przykazałem ci: Bądź mocny i mężny? Nie bój się i nie lękaj się, bo Pan, Bóg twój, będzie z tobą wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz. **10**. Wtedy wydał Jozue przełożonym ludu taki rozkaz: **11**. Przejdźcie środkiem obozu i nakażcie ludowi: Przygotujcie sobie żywność na drogę, bo za trzy dni przeprawicie się tu przez Jordan, aby pójść i zająć ziemię, którą Pan, Bóg wasz, daje wam na własność. **12**. Do Rubenitów, Gadytów i połowy plemienia Manassesa rzekł Jozue: **13**. Pamiętajcie o tym rozkazie, który dał wam Mojżesz, sługa Pana: Pan, Bóg wasz, dał wam już odpoczynek i obdarzył was tą ziemią. **14**. Wasze kobiety, dzieci i bydło niech pozostaną w ziemi, którą dał wam Mojżesz po tej stronie Jordanu. Wy wszyscy zaś, dzielni mężowie, przeprawicie się uzbrojeni przed waszymi braćmi i wesprzecie ich, **15**. Aż Pan także waszym braciom, podobnie jak wam, da odpoczynek i oni także wezmą w posiadanie ziemię, którą Pan, Bóg wasz, im da; wtedy powrócicie do ziemi waszego dziedzictwa, którą dał wam Mojżesz, sługa Pana, po tej stronie Jordanu na wschodzie. **16**. I odpowiedzieli Jozuemu, mówiąc: Wszystko, co nam rozkazałeś, uczynimy i dokądkolwiek nas poślesz, pójdziemy; **17**. Jak byliśmy posłuszni we wszystkim Mojżeszowi, tak będziemy posłuszni i tobie. Oby tylko Pan, Bóg twój, był z tobą, jak był z Mojżeszem. **18**. Ktokolwiek sprzeciwi się twoim rozkazom i nie usłucha twoich słów we wszystkim, co mu rozkażesz, poniesie śmierć. Tylko bądź mocny i mężny!

Rozdział 2

**Wywiadowcy wysłani do Jerycha**

**1**. Jozue, syn Nuna, wysłał z Szittim potajemnie dwóch mężów jako wywiadowców, mówiąc: Idźcie, obejrzyjcie ziemię i Jerycho. Poszli tedy i wstąpili do domu pewnej nierządnicy, imieniem Rachab, i ułożyli się tam do snu. **2**. Wtedy doniesiono królowi Jerycha: Tej nocy przyszli tutaj jacyś mężowie z synów izraelskich, aby przeszukać ziemię. **3**. Wtedy król Jerycha posłał do Rachaby i kazał jej powiedzieć: Wydaj mężów, którzy przyszli do ciebie i weszli do twojego domu, gdyż przyszli, aby przeszukać całą tę ziemię. **4**. Lecz kobieta ta wzięła obu tych mężów i ukryła ich, potem zaś rzekła: Rzeczywiście, przyszli do mnie jacyś mężowie, ja jednak nie wiedziałam, skąd oni są. **5**. Lecz gdy z nastaniem ciemności miano zamknąć bramę miasta, mężowie ci wyszli i nie wiem, dokąd poszli. Gońcie szybko za nimi, to ich dogonicie. **6**. Sama zaś zaprowadziła ich na dach i ukryła pod łodygami lnu, które miała ułożone na dachu. **7**. Wyznaczeni tedy mężowie gonili za nimi w kierunku Jordanu aż do brodów, bramę miasta zaś zamknięto, kiedy pogoń za nimi wyszła. **8**. Zanim ci mężowie ułożyli się do snu, ona wyszła do nich na dach **9**. I rzekła do nich: Wiem, że Pan dał wam tę ziemię, gdyż padł na nas strach przed wami i wszyscy mieszkańcy tej ziemi drżą przed wami. **10**. Słyszeliśmy bowiem, że Pan wysuszył przed wami wodę Morza Czerwonego, gdy wychodziliście z Egiptu, i co uczyniliście obu królom amorejskim po tamtej stronie Jordanu, Sychonowi i Ogowi, których obłożyliście klątwą na zagładę. **11**. A gdy to usłyszeliśmy, zwątpiło serce nasze i wszystkim zbrakło wobec was odwagi, gdyż Pan, Bóg wasz, jest Bogiem w górze na niebie i w dole na ziemi. **12**. Więc przysięgnijcie mi teraz na Pana, że, jak ja okazałam wam łaskę, tak wy również okażecie łaskę domowi mojego ojca, i dajcie mi porękę, **13**. Że pozostawicie przy życiu mojego ojca i moją matkę, i moich braci, i moje siostry, i wszystkich ich bliskich i ocalicie nas od śmierci. **14**. Rzekli jej tedy ci mężowie: Życiem naszym ręczymy za was, jeżeli nie rozgłosicie tej naszej sprawy. A gdy potem Pan da nam tę ziemię, okażemy ci łaskę i dochowamy wierności. **15**. Następnie spuściła ich na linie przez okno, bo dom jej był wbudowany w mur miasta i w murze mieszkała. **16**. Powiedziała też do nich: Idźcie w góry, aby nie natknęli się na was ścigający. Tam się ukrywajcie przez trzy dni, aż powrócą ścigający, a potem idźcie swoją drogą. **17**. Rzekli do niej mężowie: Chcemy dotrzymać tej przysięgi, którą kazałaś nam złożyć. **18**. Kiedy więc wejdziemy do tej ziemi, przywiążesz ten sznur z czerwonej nici do okna, przez które nas spuściłaś, a swego ojca i matkę, i braci, i całą rodzinę swego ojca zbierzesz u siebie w domu. **19**. Każdy, kto wyjdzie z drzwi twojego domu na zewnątrz, będzie sam winien przelania swojej krwi, a my będziemy bez winy. Ale za przelanie krwi każdego, kto będzie u ciebie w domu, a ugodzi go czyjaś ręka, my winę poniesiemy. **20**. Jeżeli zaś ty rozgłosisz tę naszą sprawę, my będziemy wolni od przysięgi, którą kazałaś nam złożyć. **21**. Ona rzekła: Jak powiedzieliście, tak będzie. Wypuściła ich tedy, a oni poszli. Ona zaś przywiązała czerwony sznur do okna. **22**. Odszedłszy stamtąd, przyszli do gór i pozostali tam trzy dni, aż powrócili ścigający. A szukali ich ścigający po wszystkich drogach, ale nie znaleźli. **23**. Zawrócili tedy ci dwaj mężowie i zeszli z gór, przeprawili się na drugą stronę i przyszli do Jozuego, syna Nuna, i opowiedzieli mu wszystko, co ich spotkało. **24**. I rzekli do Jozuego: Pan dał całą tę ziemię w nasze ręce, a także wszyscy jej mieszkańcy drżą przed nami.

Rozdział 3

**Przejście Izraelitów przez Jordan**

**1**. Jozue wstał wcześnie rano i wyruszyli, on oraz wszyscy synowie izraelscy z Szittim, i przyszli do Jordanu. Tam przenocowali, zanim się przeprawili. **2**. Po upływie trzech dni przeszli przełożeni przez obóz **3**. I nakazali ludowi: Gdy ujrzycie Skrzynię Przymierza Pana, Boga waszego i kapłanów Lewitów niosących ją, to także wy wyruszcie z waszych miejsc i idźcie za nią. **4**. Tylko niech będzie pomiędzy wami a nią odległość około dwóch tysięcy łokci; nie zbliżajcie się do niej, abyście wiedzieli, jaką drogą macie pójść, bo tą drogą przedtem nigdy nie przechodziliście. **5**. A Jozue rzekł do ludu: Poświęćcie się, bo jutro Pan dokona wśród was cudów. **6**. Do kapłanów zaś Jozue rzekł: Podnieście Skrzynię Przymierza i przejdźcie przed ludem. Podnieśli więc Skrzynię Przymierza i szli przed ludem. **7**. A Pan rzekł do Jozuego: Dzisiaj zacznę cię wywyższać na oczach całego Izraela, który pozna, że jak byłem z Mojżeszem, tak będę i z tobą. **8**. Ty zaś nakaż kapłanom, niosącym Skrzynię Przymierza: Gdy dojdziecie do samych wód Jordanu, zatrzymajcie się w Jordanie. **9**. Po czym rzekł Jozue do synów izraelskich: Zbliżcie się tu i posłuchajcie słów Pana, Boga waszego. **10**. Jozue rzekł: Po tym poznacie, że Bóg żywy jest pośród was i że na pewno wypędzi przed wami Kananejczyków, Chetejczyków, Chiwwijczyków, Peryzyjczyków, Girgazyjczyków, Amorejczyków i Jebuzejczyków. **11**. Oto Skrzynia Przymierza Pana całej ziemi przejdzie przed wami przez Jordan. **12**. Weźcie sobie więc dwunastu mężów z plemion izraelskich, po jednym na każde plemię. **13**. Gdy zaś stopy kapłanów, niosących Skrzynię Pana, władcy całej ziemi, staną w wodzie Jordanu, wody Jordanu zostaną rozdzielone i wody płynące z góry staną jak jeden wał. **14**. Gdy więc lud wyruszył ze swoich namiotów, aby przejść przez Jordan, i kapłani, niosący Skrzynię Przymierza, szli przed ludem, **15**. I gdy niosący Skrzynię doszli do Jordanu, a nogi kapłanów niosących Skrzynię zanurzyły się w przybrzeżnej wodzie - Jordan bowiem przez cały okres żniwa występuje z brzegów - **16**. Wody zatrzymały się: płynące z góry stanęły jak jeden wał w znacznej odległości od miasta Adam, położonego w bok od Zartan, a płynące w kierunku morza stepowego, Morza Słonego, znikły zupełnie i lud przeprawił się naprzeciw Jerycha. **17**. Kapłani niosący Skrzynię Przymierza Pana stanęli pewnie na suchym gruncie pośrodku Jordanu, a cały Izrael przeprawiał się po suchej ziemi, aż wreszcie cały naród zakończył przeprawę przez Jordan.

Rozdział 4

**Dwanaście pamiątkowych kamieni z Jordanu**

**1**. Gdy tedy cały lud zakończył przeprawę przez Jordan, rzekł Pan do Jozuego: **2**. Weźcie sobie z ludu dwunastu mężów, po jednym z każdego plemienia, **3**. I nakażcie im: Wydobądźcie ze środka Jordanu, stamtąd, gdzie stały nogi kapłanów, dwanaście kamieni, przynieście je ze sobą i złóżcie na miejscu, gdzie dziś będziecie nocować. **4**. Jozue przywołał więc dwunastu mężów, których wyznaczył spośród synów izraelskich, po jednym z każdego plemienia, **5**. I rzekł do nich: Przejdźcie przed Skrzynią Przymierza Pana, Boga waszego, na środek Jordanu i przynieście każdy na swoich barkach jeden kamień według liczby plemion izraelskich, **6**. Aby to było znakiem pośród was, gdy wasze dzieci w przyszłości pytać się będą: Co znaczą dla was te kamienie? **7**. Odpowiecie im, że wody Jordanu zostały rozdzielone przed Skrzynią Przymierza Pana, gdy przechodziła przez Jordan; zostały rozdzielone wody Jordanu, i te kamienie są dla synów izraelskich pamiątką na wieki. **8**. I uczynili synowie izraelscy tak, jak nakazał Jozue: wydobyli dwanaście kamieni ze środka Jordanu, jak powiedział Pan do Jozuego, według liczby plemion izraelskich, i przynieśli je z sobą na miejsce, gdzie mieli nocować, i tam je złożyli. **9**. Postawił też Jozue dwanaście kamieni pośrodku Jordanu w miejscu, gdzie stały nogi kapłanów niosących Skrzynię Przymierza. Są one tam do dnia dzisiejszego. **10**. Kapłani zaś, niosący Skrzynię, stali pośrodku Jordanu, aż wykonano wszystko, co Pan kazał Jozuemu powiedzieć ludowi, tak jak Mojżesz nakazał Jozuemu. Lud zaś śpiesznie się przeprawiał. **11**. A kiedy lud zakończył przeprawę, przeszła też Skrzynia Pana i kapłani przed całym ludem. **12**. Synowie Rubena zaś i synowie Gada oraz połowa plemienia Manassesa przeprawili się uzbrojeni przed synami izraelskimi, jak im Mojżesz powiedział. **13**. Około czterdziestu tysięcy zbrojnych wojowników przeprawiło się przed Panem do walki na stepach Jerycha. **14**. W tym dniu wywyższył Pan Jozuego na oczach całego Izraela i bali się go, jak bali się Mojżesza przez całe jego życie. **15**. I rzekł Pan do Jozuego: **16**. Rozkaż kapłanom, niosącym Skrzynię Świadectwa, aby wyszli z Jordanu. **17**. Wtedy Jozue rozkazał kapłanom: Wyjdźcie z Jordanu. **18**. A kiedy kapłani, niosący Skrzynię Przymierza Pana wyszli z Jordanu i stopy ich stanęły na suchym lądzie, wróciły wody Jordanu na swoje miejsce i jak przedtem wszędzie wystąpiły z brzegów. **19**. Lud wyszedł z Jordanu dziesiątego dnia pierwszego miesiąca i rozłożył się obozem w Gilgal po wschodniej stronie Jerycha. **20**. A owe dwanaście kamieni, które zabrali z Jordanu, postawił Jozue w Gilgal **21**. I rzekł do synów izraelskich: Gdy w przyszłości wasi potomkowie pytać się będą swoich ojców: Co znaczą te kamienie? **22**. Pouczcie waszych synów, mówiąc: Suchą nogą przeszedł tu Izrael przez Jordan, **23**. Gdyż Pan, Bóg wasz, wysuszył wody Jordanu przed wami, aż się przeprawiliście, podobnie jak Pan, Bóg wasz, uczynił z Morzem Czerwonym, które wysuszył przed nami, aż się przeprawiliśmy, **24**. Aby poznały wszystkie ludy ziemi, że ręka Pana jest mocna, i abyście się bali Pana, Boga waszego, po wszystkie dni.

Rozdział 5

**Obrzezanie młodego pokolenia Izraelitów**

**1**. Gdy tedy usłyszeli wszyscy królowie amorejscy, mieszkający po tamtej stronie Jordanu na zachodzie, i wszyscy królowie kananejscy nad morzem, że Pan wysuszył wody Jordanu przed synami izraelskimi, aż się przeprawili, zwątpiło ich serce i nie mieli już odwagi wobec synów izraelskich. **2**. W tym czasie rzekł Pan do Jozuego: Zrób sobie krzemienne noże i obrzeż synów izraelskich po raz wtóry. **3**. I zrobił sobie Jozue noże z krzemienia, i obrzezał synów izraelskich na wzgórzu Aralot. **4**. A oto powód, dla którego Jozue ich obrzezał: cały lud rodzaju męskiego, który wyszedł z Egiptu, wszyscy wojownicy, zmarli w drodze na pustyni, po wyjściu z Egiptu. **5**. Cały zaś lud, który wyszedł, był obrzezany, ale ludu, który urodził się w drodze na pustyni, po wyjściu z Egiptu, nie obrzezano. **6**. Gdyż przez czterdzieści lat szli synowie izraelscy przez pustynię, aż wymarł wszystek lud, wojownicy, którzy wyszli z Egiptu, gdyż nie usłuchali głosu Pana; Pan bowiem przysiągł im, że nie da im oglądać ziemi, którą przysiągł Pan ich ojcom, że nam ją da, ziemię opływającą w mleko i miód. **7**. Ich to, synów, których wzbudził na ich miejsce, Jozue obrzezał, bo byli nieobrzezani, albowiem w drodze ich nie obrzezano. **8**. A kiedy zakończono obrzezanie całego narodu, pozostali na miejscu w obozie, aż powrócili do zdrowia. **9**. I rzekł Pan do Jozuego: Dzisiaj zdjąłem z was hańbę Egiptu. Miejscowość ta nazywa się Gilgal aż do dnia dzisiejszego.

**Pierwsza Pascha na nowej ziemi**

**10**. A gdy synowie izraelscy rozłożyli się obozem w Gilgal, obchodzili Paschę czternastego dnia miesiąca wieczorem na polach Jerycha. **11**. Nazajutrz po Święcie Paschy jedli z płodów ziemi przaśniki i prażone ziarno. W tym właśnie dniu, **12**. Gdy jedli z płodów ziemi, rano ustała manna i synowie izraelscy nie otrzymywali już manny, lecz w tym roku jedli z plonów ziemi kanaanejskiej.

**Wódź wojska Pana ukazuje się Jozuemu**

**13**. A gdy Jozue był pod Jerychem, zdarzyło się, że podniósł swoje oczy i ujrzał stojącego naprzeciw siebie męża z wydobytym mieczem w ręku. Jozue podszedł do niego i zapytał go: Czy należysz do nas, czy do naszych nieprzyjaciół? **14**. A ten odpowiedział: Nie, ale jestem wodzem wojska Pana; przyszedłem teraz. Wtedy Jozue upadł twarzą na ziemię, oddał mu pokłon i rzekł do niego: Co rozkaże mój pan słudze swemu? **15**. A wódz wojska Pana rzekł do Jozuego: Zdejm z nóg sandały swoje, bo miejsce, na którym stoisz, jest święte. I Jozue tak uczynił.

Rozdział 6

**Zdobycie Jerycha**

**1**. Jerycho zaś było zewnątrz i wewnątrz zamknięte przed synami izraelskimi. Nikt nie mógł ani wyjść, ani wejść. **2**. Wtedy Pan rzekł do Jozuego: Oto oddaję w twoje ręce Jerycho, jego króla i wszystkich jego wojowników. **3**. Obejdziecie miasto wokoło, wy, wszyscy wojownicy, okrążając je jeden raz. Tak będziesz robił przez sześć dni. **4**. Siedmiu kapłanów nieść będzie przed Skrzynią siedem trąb z baranich rogów. W siódmym dniu zaś obejdziecie miasto siedem razy, a kapłani będą trąbić na baranich rogach. **5**. A gdy będą przeciągle trąbić na baranich rogach i wy usłyszycie głos trąb, niech cały lud wzniesie głośny okrzyk bojowy. Wtedy mur miasta rozpadnie się w miejscu, a lud wkroczy do niego, każdy prosto przed siebie. **6**. Wtedy Jozue, syn Nuna, przywołał kapłanów i rzekł do nich: Podnieście Skrzynię Przymierza, a siedmiu kapłanów niech poniesie siedem trąb z baranich rogów przed Skrzynią Pana. **7**. Do ludu zaś rzekł: Ruszajcie i obejdźcie miasto wokoło, a zbrojni niech idą przed Skrzynią Pana. **8**. A gdy Jozue powiedział to ludowi, ruszyło siedmiu kapłanów, niosących siedem trąb z baranich rogów przed Panem i trąbili na trąbach; zaś Skrzynia Przymierza Pana szła za nimi. **9**. Zbrojni szli przed kapłanami, trąbiącymi na trąbach, straż tylna zaś szła za Skrzynią, trąbiąc bez ustanku na trąbach. **10**. Ludowi zaś Jozue przykazał: Nie wznoście okrzyku bojowego i nie podnoście swego głosu, i niech z waszych ust nie wyjdzie słowo aż do dnia, kiedy wam powiem: Wznieście okrzyk bojowy. Wtedy wzniesiecie okrzyk bojowy. **11**. I zarządził, że Skrzynia Pana obeszła miasto wokoło, raz je okrążając. Potem weszli do obozu i pozostali przez noc w obozie. **12**. Jozue wstał wcześnie rano i kapłani ponieśli Skrzynię Pana, **13**. A siedmiu kapłanów, niosących przed Skrzynią Pana siedem trąb z baranich rogów, bez ustanku trąbiło na trąbach, zbrojni zaś szli przed nimi, a straż tylna kroczyła za Skrzynią Pana, przy czym bez ustanku trąbiono na trąbach. **14**. Także w drugim dniu obeszli miasto jeden raz, po czym wrócili do obozu. Tak czynili przez sześć dni. **15**. Ale siódmego dnia wstali wcześnie, gdy wzeszła zorza poranna, i obeszli miasto w ten sam sposób, lecz siedem razy. Tylko tego dnia obeszli miasto siedem razy. **16**. Za siódmym razem, gdy kapłani zatrąbili na trąbach, rzekł Jozue do ludu: Wznieście okrzyk bojowy, gdyż Pan dał wam to miasto. **17**. A miasto to i wszystko, co w nim się znajduje, będzie pod klątwą Pana: Tylko Rachab, nierządnica, pozostanie przy życiu, ona i wszyscy, którzy są z nią w domu, ponieważ ukryła posłańców, których wysłaliśmy. **18**. Wystrzegajcie się tylko tego, co jest pod klątwą, abyście nie zabierali nic z tego, co obłożyliście klątwą, i abyście przez to nie narazili na klątwę obozu Izraela i nie wtrącili go w nieszczęście. **19**. Wszystko srebro i złoto oraz przedmioty z miedzi i żelaza poświęcone są Panu; wejdą do skarbca Pana. **20**. Wtedy lud wzniósł okrzyk bojowy i zatrąbili na trąbach. A gdy lud usłyszał głos trąb, wzniósł potężny okrzyk bojowy i mur rozpadł się w miejscu, lud zaś wkroczył do miasta, każdy prosto przed siebie i zdobyli miasto. **21**. I wyrznęli do nogi ostrzem miecza wszystko, co było w mieście, mężczyzn i kobiety, młodych i starych, woły, owce i osły. **22**. Do obu zaś mężów, którzy przeprowadzili wywiad w tej ziemi, rzekł Jozue: Idźcie do domu nierządnicy i wyprowadźcie stamtąd tę kobietę i wszystkich jej najbliższych, jak to jej przysięgliście. **23**. I poszli młodzieńcy, którzy przeprowadzili wywiad, i wyprowadzili Rachab, jej ojca i matkę, jej braci, i wszystkich jej najbliższych, całą jej rodzinę wyprowadzili i umieścili ich poza obozem izraelskim. **24**. Miasto zaś wraz ze wszystkim, co w nim było, spalili ogniem, a tylko srebro i złoto oraz przedmioty z miedzi i żelaza oddali do skarbca domu Pana. **25**. Nierządnicę Rachab, rodzinę jej ojca i wszystko, co miała, zachował Jozue przy życiu. Zamieszkała ona wśród Izraela po dzień dzisiejszy, ponieważ ukryła posłańców, których wysłał Jozue, aby przeprowadzili wywiad w Jerychu. **26**. W tym czasie kazał Jozue ludowi złożyć przysięgę: Przeklęty będzie przed Panem mąż, który podejmie odbudowę tego miasta, Jerycha! Na swoim pierworodnym założy jego fundament i na swoim najmłodszym postawi jego bramy. **27**. I był Pan z Jozuem, a wieść o nim rozeszła się po całym kraju.

Rozdział 7

**Porażka Izraelitów pod Aj**

**1**. Lecz synowie izraelscy targnęli się na to, co było obłożone klątwą. Achan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z plemienia Judy, wziął nieco z tego, co było obłożone klątwą. Wtedy zapłonął gniew Pana przeciwko synom izraelskim. **2**. I wysłał Jozue mężów z Jerycha do Aj, które jest koło Bet-Awen na wschód od Betel, i rzekł do nich: Idźcie i przeprowadźcie wywiad w tej ziemi. Mężowie ci poszli i przeprowadzili wywiad w Aj. **3**. A kiedy wrócili do Jozuego, rzekli do niego: Niech nie wyrusza cały lud. Niech wyruszy około dwóch albo trzech tysięcy mężów i uderzy na Aj. Nie trudź tam całego ludu, bo tamtych jest niewielu. **4**. I wyruszyło tam z ludu około trzech tysięcy mężów, lecz uciekli oni przed mężami z Aj, **5**. A mężowie z Aj zabili z nich około trzydziestu sześciu mężów i gonili ich od bramy miasta aż do kamieniołomów, i pobili ich na zboczu. Stopniało przeto serce ludu i stało się jak woda.

**Pokuta Jozuego i starszych izraelskich**

**6**. Wtedy Jozue rozdarł swoje szaty i padł twarzą na ziemię przed Skrzynią Pana i leżał tak aż do wieczora, on i starsi izraelscy, i sypali proch na swoje głowy. **7**. I rzekł Jozue: Ach, Panie, Panie mój, dlaczego przeprowadziłeś ten lud przez Jordan? Czy aby wydać nas w ręce Amorejczyków na zagładę? Obyśmy byli pozostali po tamtej stronie Jordanu! **8**. O Panie, cóż mam powiedzieć, gdy oto Izrael odwrócił się tyłem do swoich nieprzyjaciół? **9**. Usłyszą to Kananejczycy i wszyscy mieszkańcy tej ziemi, zwrócą się przeciwko nam i wytępią imię nasze z tej ziemi. Co wtedy uczynisz dla wielkiego imienia twego? **10**. A Pan rzekł do Jozuego: Wstań! Czemu leżysz twarzą do ziemi?

**Wykrycie świętokradztwa Achana**

**11**. Izrael zgrzeszył: Naruszyli moje przymierze, które im narzuciłem. Wzięli nieco z tego, co było obłożone klątwą, ukradli, zataili i włączyli to do swoich rzeczy. **12**. Dlatego nie mogą synowie izraelscy ostać się wobec swoich nieprzyjaciół, ale podają tyły swoim nieprzyjaciołom, bo sami zostali obłożeni klątwą. Nie pozostanę nadal z wami, jeżeli nie usuniecie spośród siebie tego, co jest obłożone klątwą. **13**. Wstań! Poświęć lud i powiedz: Poświęćcie się na jutro, gdyż tak mówi Pan, Bóg Izraela: To, co jest obłożone klątwą, jest pośród ciebie, Izraelu. Nie będziesz mógł ostać się wobec swoich nieprzyjaciół, dopóki nie usuniecie spośród siebie tego, co jest obłożone klątwą. **14**. Jutro rano wystąpicie według waszych plemion. Plemię, które Pan przez los wyznaczy, wystąpi według rodów, a ród, który Pan przez los wyznaczy, wystąpi według rodzin, rodzina zaś, którą Pan przez los wyznaczy, wystąpi według mężów. **15**. Kto zaś zostanie przychwycony na tym, że posiada to, co jest obłożone klątwą, ten zostanie spalony ogniem ze wszystkim, co do niego należy, ponieważ naruszył przymierze Pana i dopuścił się rzeczy nikczemnej w Izraelu. **16**. Jozue wstał wcześnie rano i kazał Izraelowi wystąpić według plemion, a los padł na plemię Judy. **17**. Potem kazał wystąpić rodom Judy, a los padł na ród Zeracha. Potem kazał wystąpić rodowi Zeracha, rodzina za rodziną, a los padł na rodzinę Zabdiego. **18**. Potem kazał wystąpić jego rodzinie według mężów, a los padł na Achana, syna Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha, z plemienia Judy. **19**. Wtedy Jozue rzekł do Achana: Synu mój, oddaj Panu, Bogu Izraela, chwałę i złóż mu wyznanie. Oznajmij mi to, co uczyniłeś, niczego przede mną nie ukrywaj! **20**. I Achan, odpowiadając Jozuemu, rzekł: Zaiste, ja zgrzeszyłem przeciwko Panu, Bogu Izraela. Postąpiłem mianowicie tak: **21**. Ujrzałem wśród łupów piękny płaszcz babiloński, dwieście sykli srebra i jedną sztabę złota wagi pięćdziesięciu sykli. Zapragnąłem ich i zabrałem je. Oto są one zakopane w ziemi w obrębie mojego namiotu, a srebro na spodzie. **22**. Wysłał więc Jozue posłańców, którzy pobiegli do namiotu, i oto był on zakopany w jego namiocie, a srebro na spodzie. **23**. Zabrali je z namiotu i przynieśli do Jozuego i do wszystkich synów izraelskich, i złożyli je przed Panem. **24**. Wtedy Jozue wziął Achana, syna Zeracha, srebro, płaszcz i sztabę złota, jego synów i córki, jego woły, osły i owce, namiot i całe jego mienie, a cały Izrael był z nim, i zaprowadzili ich do doliny Achor.

**Ukamienowanie Achana i jego rodziny**

**25**. I rzekł Jozue: Jak ty sprowadziłeś na nas nieszczęście, tak niech dziś Pan sprowadzi na ciebie nieszczęście! I ukamienował go cały Izrael. Spalili ich i ukamienowali. **26**. Następnie wznieśli nad nim wielki stos kamieni, który jest tam do dnia dzisiejszego, Pan zaś uśmierzył swój płomienny gniew. Dlatego to miejsce nazywa się do dnia dzisiejszego doliną Achor.

Rozdział 8

**Zdobycie miasta Aj dzięki zasadzce**

**1**. I rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się i nie lękaj się! Weź z sobą cały zbrojny lud, powstań i wyrusz do Aj. Patrz, oto Ja wydam w twoje ręce króla Aj z jego ludem, miastem i ziemią. **2**. A postąpisz z Aj i z jego królem tak, jak postąpiłeś z Jerychem i jego królem. Możecie jednak podzielić między siebie jego łupy i bydło. Zastaw na miasto zasadzkę od jego tyłów. **3**. Ruszył tedy Jozue i cały zbrojny lud przeciwko Aj. Jozue wybrał trzydzieści tysięcy dzielnych wojowników i wyprawił ich nocą, **4**. Nakazawszy im: Oto wy ustawicie się jako zasadzka dla miasta od jego tyłów. Nie oddalajcie się bardzo od miasta i bądźcie wszyscy w pogotowiu. **5**. Ja zaś i cały lud, który pozostanie przy mnie, zbliżymy się do miasta. A gdy oni ruszą na nas jak poprzednio, będziemy przed nimi uciekać, **6**. Oni wyjdą za nami, aż ich odciągniemy od miasta, bo powiedzą sobie: Uciekają przed nami, jak poprzednio. Podczas gdy my będziemy przed nimi uciekali, **7**. Wy wypadniecie z zasadzki i zajmiecie miasto, a Pan, Bóg wasz, wyda je w wasze ręce. **8**. Gdy zaś zajmiecie miasto, podpalicie je. Uczynicie tak zgodnie ze słowem Pańskim. Oto taki jest mój rozkaz. **9**. I odprawił ich Jozue, a oni poszli, aby zrobić zasadzkę, i rozłożyli się między Betel i Aj, na zachód od Aj. Jozue zaś spędził tę noc wśród ludu. **10**. Nazajutrz Jozue wstał wczesnym rankiem, odbył przegląd ludu i ruszył ze starszymi Izraela na czele ludu do Aj. **11**. Cały zbrojny lud, który był z nim, ciągnął naprzód, dotarł do miasta i rozłożył się po stronie północnej miasta Aj, tak że między nim a Aj była dolina. **12**. Następnie wziął około pięciu tysięcy mężów i ustawił ich jako zasadzkę między Betel a Aj, na zachód od miasta. **13**. Ustawili też lud, cały obóz po stronie północnej od miasta, a straż tylną po stronie zachodniej od miasta; Jozue zaś udał się tej nocy na środek doliny. **14**. Gdy to król Aj ujrzał, on i cały jego lud, mężowie miasta, wyruszyli śpiesznie wczesnym rankiem na zbocze na skraju Araba, aby walczyć z Izraelem. Nie wiedział jednak, że za miastem jest zastawiona na niego zasadzka. **15**. Jozue i cały Izrael udawali, że są przez nich rozgromieni i uciekali w kierunku pustyni. **16**. Wtedy zwołano całą ludność, która była w mieście, aby ich ścigano. Ścigali więc Jozuego i zostali odciągnięci od miasta. **17**. W Aj i w Betel nie pozostał ani jeden mąż, który by nie był wyruszył za Izraelem; pozostawili miasto otwarte i ścigali Izraela. **18**. Wtedy rzekł Pan do Jozuego: Wyciągnij oszczep, który masz w ręce, w kierunku Aj, bo wydam je w twoją rękę. Jozue wyciągnął oszczep, który miał w swojej ręce, w kierunku miasta. **19**. Gdy wyciągnął swoją rękę, ludzie z zasadzki szybko zerwali się ze swego miejsca, pobiegli i wtargnęli do miasta, zajęli je i szybko je podpalili. **20**. Wtem obejrzeli się mężowie z Aj i zobaczyli, jak dym z miasta wznosi się ku niebu, i nie mieli siły do ucieczki ani w tę, ani w tamtą stronę. Lud zaś, który uciekał w stronę pustyni, zwrócił się przeciwko ścigającym. **21**. Jozue bowiem i cały Izrael, widząc, że ludzie z zasadzki zajęli miasto i że dym z miasta wznosi się ku górze, zawrócili i uderzyli na mężów z Aj. **22**. Tamci wyszli z miasta przeciwko nim i dostali się między Izraelitów z jednej i z drugiej strony. Ci zaś rozgromili ich tak, że nikt się nie ostał i nikt nie uszedł, **23**. Króla Aj zaś pojmali żywcem i przyprowadzili go do Jozuego. **24**. Gdy Izrael wyciął w pień wszystkich mieszkańców Aj w otwartym polu i na pustyni, gdzie ich ścigali, i gdy już wszyscy aż do ostatniego polegli od miecza, zwrócił się cały Izrael przeciwko Aj i pobił je ostrzem miecza. **25**. Wszystkich poległych w owym dniu mężczyzn i kobiet było dwanaście tysięcy, wszystko mieszkańcy Aj. **26**. Jozue nie cofnął ręki, którą wyciągnął z oszczepem, dopóki nie zostali wybici wszyscy obłożeni klątwą mieszkańcy Aj. **27**. Jedynie bydło i łupy tego miasta zabrał Izrael dla siebie zgodnie z nakazem Pana, danym Jozuemu. **28**. Jozue spalił Aj i zrobił z niego kupę gruzu po wieczne czasy, pustkowie aż do dnia dzisiejszego, **29**. Król Aj natomiast wisiał na drzewie aż do wieczora, a gdy słońce zaszło, Jozue kazał zdjąć jego zwłoki z drzewa i porzucić je u wejścia do bramy miasta. Wzniesiono nad nim wielki stos kamieni, który istnieje aż do dnia dzisiejszego. **30**. Wtedy zbudował Jozue ołtarz dla Pana, Boga Izraela, na górze Ebal, **31**. Jak nakazał synom izraelskim Mojżesz, sługa Pana, jak jest napisane w księdze zakonu Mojżeszowego: ołtarz z nie ciosanych kamieni, nie obrabianych żelazem. Na nim złożono Panu ofiary całopalne i ofiary pojednania. **32**. Tam też sporządził na kamieniach odpis zakonu, jaki Mojżesz spisał wobec synów izraelskich. **33**. Cały Izrael ze swoimi starszymi, przełożonymi i sędziami, zarówno obcy przybysze jak i tubylcy, stali z jednej i drugiej strony Skrzyni, naprzeciw kapłanów Lewitów, noszących Skrzynię Przymierza Pana, przy czym jedna jego połowa zwrócona była ku górze Garizim, a druga połowa ku górze Ebal, jak poprzednio Mojżesz, sługa Pana, nakazał błogosławić lud izraelski. **34**. Potem odczytał wszystkie słowa zakonu, błogosławieństwa i przekleństwa, wszystko tak, jak było napisane w księdze zakonu. **35**. Nie było ani jednego słowa, które Mojżesz nakazał, którego by Jozue nie odczytał wobec całego zgromadzenia izraelskiego, także wobec kobiet, dzieci i obcych przybyszów, którzy z nimi przestawali.

Rozdział 9

**Podstępne wyłudzenie przymierza przez Gibeonitów**

**1**. A gdy usłyszeli o tym wszyscy królowie, którzy mieszkali z tamtej strony Jordanu, w górach i na nizinach oraz na całym wybrzeżu Wielkiego Morza aż do Libanu, więc Chetejczycy, Amorejczycy, Kananejczycy, Peryzyjczycy, Chiwwijczycy i Jebuzejczycy, **2**. Połączyli się, aby jednomyślnie podjąć walkę z Jozuem i z Izraelem. **3**. Lecz mieszkańcy Gibeonu, usłyszawszy o tym, jak Jozue postąpił z Jerychem i z Aj, **4**. Postanowili także użyć podstępu. Wybrali się w drogę, zaopatrzeni w żywność, wzięli z sobą stare worki na swoje osły i stare, popękane i połatane łagwie na wino, **5**. Włożyli na swoje nogi zdarte i połatane sandały, a na siebie zniszczone szaty; wszystek zaś ich chleb na drogę był suchy i pokruszony. **6**. I przyszli do Jozuego do obozu w Gilgal i rzekli do niego i do mężów izraelskich: Przybyliśmy z dalekiego kraju, zawrzyjcie więc z nami przymierze. **7**. A mężowie izraelscy odpowiedzieli Chiwwijczykom: Może mieszkacie wpośród nas, jakże więc mamy zawrzeć z wami przymierze? **8**. Oni zaś rzekli do Jozuego: Sługami twoimi jesteśmy. A Jozue rzekł do nich: Kim jesteście i skąd przybywacie? **9**. Oni odpowiedzieli mu: Z bardzo dalekiej ziemi przybyli słudzy twoi dla imienia Pana, Boga twego; słyszeliśmy bowiem wieść o nim i o wszystkim, co uczynił w Egipcie; **10**. I o wszystkim, co uczynił obu królom amorejskim z tamtej strony Jordanu, Sychonowi, królowi Cheszbonu, i Ogowi, królowi Baszanu, który mieszkał w Asztarot. **11**. Rzekli więc do nas nasi starsi i wszyscy mieszkańcy naszej ziemi: Weźcie z sobą żywność na drogę i wyjdźcie na ich spotkanie, i powiedzcie im: Jesteśmy waszymi sługami, zawrzyjcie więc z nami przymierze. **12**. Ten chleb nasz był jeszcze ciepły, gdy zaopatrywaliśmy się weń w domach naszych na drogę, wyruszając do was, teraz zaś jest już suchy i pokruszony. **13**. Te łagwie na wino, które były nowe, kiedy je napełnialiśmy, są oto popękane; te szaty nasze i sandały są zdarte z powodu bardzo dalekiej drogi. **14**. Wtedy mężowie izraelscy przyjęli nieco z ich żywności na drogę, ale wyroczni Pana nie pytali. **15**. Jozue zawarł z nimi pokój i przymierze, że zachowa ich przy życiu, a przełożeni zboru im to zaprzysięgli. **16**. Ale w trzy dni po zawarciu z nimi przymierza dowiedzieli się, że są z bliska i że mieszkają wśród nich. **17**. Wyruszyli więc synowie izraelscy i trzeciego dnia dotarli do ich miast; a miastami tymi były: Gibeon, Kefira, Beerot i Kiriat-Jearim. **18**. Synowie izraelscy nie pozabijali ich, ponieważ przełożeni zboru zaprzysięgli im to na Pana, Boga Izraela. Cały zbór jednak szemrał przeciwko przełożonym. **19**. Wtedy rzekli wszyscy przełożeni do całego zboru: Zaprzysięgliśmy im to na Pana, Boga Izraela, i teraz nie możemy ich tknąć. **20**. Lecz to im uczynimy, skoro pozostawimy ich przy życiu, aby nie spadł na nas gniew z powodu złożonej im przysięgi. **21**. Powiedzieli im więc przełożeni: Pozostaną przy życiu, lecz będą rąbali drzewo i nosili wodę dla całego zboru, jak powiedzieli im przełożeni. **22**. Jozue przywołał ich i rzekł do nich: Dlaczego oszukaliście nas, mówiąc: Jesteśmy z bardzo daleka, skoro mieszkacie wpośród nas. **23**. Będziecie więc przeklęci i nigdy nie zostaniecie zwolnieni od rąbania drzewa i noszenia wody dla domu mojego Boga. **24**. A oni odpowiedzieli Jozuemu: Słudzy twoi dowiedzieli się jako o rzeczy pewnej, że Pan, Bóg twój, nakazał Mojżeszowi, słudze swemu, oddać wam całą tę ziemię i wytępić wszystkich mieszkańców tej ziemi przed waszym nadejściem. Baliśmy się więc bardzo z waszego powodu o nasze życie i tak postąpiliśmy. **25**. Otóż teraz jesteśmy w twoim ręku; co ci się dobrym i słusznym wydaje, aby z nami uczynić, to uczyń. **26**. Tak im też uczynił: wyrwał ich z ręki synów izraelskich i ci ich nie zabili. **27**. Ale Jozue przeznaczył ich w tym dniu do rąbania drzewa i noszenia wody dla zboru i dla ołtarza Pana aż do dnia dzisiejszego w miejscu, które miał wybrać.

Rozdział 10

**Kolejne pokonywanie tubylców ziemi kanaanejskiej**

**1**. A gdy Adoni-Sedek, król Jeruzalemu, usłyszał, że Jozue zajął Aj i zniszczył je jako obłożone klątwą - bo jak uczynił z Jerychem i jego królem, tak uczynił też z Aj i jego królem - i że mieszkańcy Gibeonu zawarli pokój z Izraelem, i przebywali wśród nich, **2**. Zląkł się bardzo, bo Gibeon było wielkim miastem, jako jedno z miast królewskich, większym nawet niż Aj, a wszyscy jego mężczyźni byli wojownikami, **3**. Wysłał więc Adoni-Sedek, król Jeruzalemu, do Hohama, króla Hebronu, do Pireama, króla Jarmutu, do Japii, króla Lachisz, i do Debira, króla Eglonu, poselstwo tej treści: **4**. Przyjdźcie do mnie i pomóżcie mi zniszczyć Gibeon za to, że zawarło pokój z Jozuem i z synami izraelskimi. **5**. Zebrało się tedy i wyruszyło pięciu królów amorejskich: król Jeruzalemu, król Hebronu, król Jarmutu, król Lachiszu i król Eglonu z całym swoim wojskiem, oblegli Gibeon i nacierali na nie. **6**. Wtedy mężowie Gibeonu wysłali do Jozuego do obozu w Gilgal poselstwo tej treści: Nie cofaj swojej ręki od sług twoich, przybądź do nas śpiesznie, ocal nas i pomóż nam; bo zebrali się przeciwko nam wszyscy królowie amorejscy, mieszkający w górach. **7**. Wyruszył więc Jozue z Gilgal, on, a z nim cały lud wojenny i wszyscy zbrojni mężowie. **8**. I rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się ich, gdyż wydam ich w twoje ręce; nikt z nich nie ostoi się przed tobą. **9**. Gdy Jozue napadł na nich znienacka - przez całą noc ciągnął z Gilgal - **10**. Pan wzbudził wśród nich strach przed Izraelem i zadał im wielką klęskę pod Gibeonem i ścigał ich w stronę wzniesienia w Bet-Choron, a bił ich aż do Azeka i aż do Makkeda. **11**. A gdy, uciekając przed Izraelem, znaleźli się na zboczu Bet-Choron, Pan godził w nich z nieba wielkimi kamieniami aż do Azeka, tak że poginęli. Tych, którzy poginęli od gradu kamieni, było więcej niż tych, których synowie izraelscy wybili mieczem. **12**. Wtedy - a było to w dniu, kiedy Pan wydał Amorejczyków w ręce synów izraelskich - powiedział Jozue do Pana wobec Izraela: Słońce, zatrzymaj się w Gibeonie, A ty, księżycu, w dolinie Ajalon! **13**. I zatrzymało się słońce, i stanął księżyc, dopóki naród nie zemścił się na swoich nieprzyjaciołach. Czy nie jest to zapisane w Księdze Prawego? I zatrzymało się słońce pośrodku nieba i nie śpieszyło się do zachodu nieomal przez cały dzień. **14**. A takiego dnia, jak ten nie było ani przedtem, ani potem, aby Pan wysłuchał głosu człowieka, gdyż Pan walczył za Izraela. **15**. Potem Jozue i cały Izrael z nim powrócił do obozu, do Gilgal. **16**. Lecz owych pięciu królów zbiegło i ukryło się w jaskini pod Makkeda. **17**. I doniesiono Jozuemu: Znaleziono pięciu królów, ukrytych w jaskini pod Makkeda. **18**. I rzekł Jozue: Zatoczcie wielkie kamienie przed wejście do jaskini i postawcie przy niej mężów, aby ich pilnowali, **19**. Wy zaś nie zatrzymujcie się! Ścigajcie waszych nieprzyjaciół, wybijcie pozostających z nich w tyle i nie pozwólcie im wejść do swoich miast, gdyż Pan, Bóg wasz, wydał ich w wasze ręce. **20**. Gdy tedy Jozue i synowie izraelscy wycięli ich w pień w straszliwej rzezi aż do ich całkowitego wytępienia, a ocalałe ich resztki schroniły się w warownych miastach, **21**. Powrócił cały lud zdrowo do obozu do Jozuego w Makkeda. Nikt nie ośmielił się przeciwko synom izraelskim nawet słowo wypowiedzieć. **22**. Potem rzekł Jozue: Otwórzcie wejście do jaskini i wyprowadźcie do mnie owych pięciu królów z jaskini. **23**. I uczynili tak, i wyprowadzili do niego owych pięciu królów z jaskini: króla Jeruzalemu, króla Hebronu, króla Jarmutu, króla Lachiszu, króla Eglonu. **24**. Kiedy wyprowadzono owych królów do Jozuego, Jozue zwołał wszystkich mężów izraelskich i rzekł do dowódców wojowników, którzy z nim ciągnęli: Zbliżcie się i postawcie swoje nogi na karkach tych królów. Zbliżyli się więc i postawili swoje nogi na ich karkach. **25**. I rzekł do nich Jozue: Nie bójcie się i nie lękajcie się, bądźcie silni i odważni, bo tak uczyni Pan wszystkim waszym nieprzyjaciołom, z którymi będziecie walczyć. **26**. Następnie Jozue kazał ich stracić, pozbawić życia i powiesić na pięciu drzewach. I wisieli na tych drzewach aż do wieczora. **27**. A gdy słońce zachodziło, nakazał Jozue, żeby ich zdjęto z drzew i wrzucono do jaskini, gdzie się ukryli. A u wejścia do jaskini położono wielkie kamienie, które tam się znajdują aż do dnia dzisiejszego. **28**. Jozue zajął w tym dniu także Makkeda i wytracił jej mieszkańców oraz jej króla ostrzem miecza jako obłożonych klątwą wraz ze wszystkim, co w niej żyło. Nikogo nie zostawił przy życiu, a z królem Makkeda postąpił tak, jak postąpił z królem Jerycha. **29**. Potem ruszył Jozue i cały Izrael z nim z Makkeda do Libny i walczył przeciwko Libnie. **30**. Także i tę wraz z jej królem wydał Pan w ręce Izraela i wytracił ją ostrzem miecza, a ze wszystkich, którzy tam żyli, nikogo nie zostawił przy życiu i postąpił z jej królem tak, jak postąpił z królem Jerycha. **31**. Potem ruszył Jozue i cały Izrael z nim z Libny do Lachiszu, obległ je i wszczął przeciwko niemu działania wojenne. **32**. I wydał Pan Lachisz w ręce Izraela; zdobył je drugiego dnia i wytracił ostrzem miecza wszystkich, którzy tam żyli tak samo, jak postąpił z Libną. **33**. Wtedy Horam, król Gezeru, wyruszył na pomoc Lachiszowi. Lecz Jozue pobił go wraz z jego ludem tak, iż nikogo nie zostawił przy życiu. **34**. Potem ruszył Jozue i cały Izrael z nim z Lachiszu do Eglonu: oblegli je i wszczęli przeciwko niemu działania wojenne. **35**. Zajęli je tego samego dnia i wytracili ostrzem miecza wszystkich, którzy tam żyli; tego samego dnia wytracił je jako obłożone klątwą podobnie, jak postąpił z Lachisz. **36**. Potem Jozue i cały Izrael z nim wyruszył z Eglonu do Hebronu i wszczęli przeciwko niemu działania wojenne, **37**. Zdobyli go i wytracili ostrzem miecza wraz z jego królem i ze wszystkimi jego miastami, i nikogo w nim nie zostawił przy życiu. Podobnie jak postąpił z Eglonem, wytracił go wraz ze wszystkimi, którzy w nim żyli, jako obłożone klątwą. **38**. Potem Jozue i cały Izrael z nim zawrócił do Debiru i wszczął przeciwko niemu działania wojenne, **39**. Zdobył go i wytracił ostrzem miecza wraz z jego królem i ze wszystkimi jego miastami, i wszystkich, którzy w nim żyli, wybili jako obłożonych klątwą, nikogo nie zostawiając przy życiu; jak postąpił z Hebronem oraz z Libną i jej królem, tak postąpił z Debirem i jego królem. **40**. Tak podbił Jozue całą tę ziemię: góry i krainę południową, nizinę i zbocza gór oraz wszystkich ich królów, nikogo nie zostawiając przy życiu, a wszystko, co żyło, wytracając jako obłożone klątwą, jak nakazał Pan, Bóg Izraela. **41**. Jozue wytracił ich od Kadesz-Barnea aż do Gazy oraz całą ziemię Goszen aż do Gibeonu. **42**. Wszystkich tych królów wytracił i ziemię ich podbił Jozue za jednym zamachem, gdyż Pan, Bóg Izraela, walczył za Izraela. **43**. Potem Jozue i cały Izrael z nim powrócił do obozu, do Gilgal.

Rozdział 11

**Pokonanie Jabina i jego sprzymierzeńców**

**1**. A gdy Jabin, król Chasoru, usłyszał o tym, posłał wiadomość do Jobaba, króla Madonu, do króla Szimronu, do króla Achszafu **2**. I do królów, którzy mieszkali na północy, w górach i w stepie na południe od Kinneret, na nizinie i w pasmach górskich koło Dor na zachodzie, **3**. Do Kananejczyków na wschodzie i na zachodzie, i do Amorejczyków, i Chetejczyków, i Peryzyjczyków, i Jebuzejczyków w górach, i do Chiwwijczyków u stóp Hermonu w ziemi Mispa. **4**. A oni wyruszyli z całym swoim wojskiem, lud liczny, jak piasek na brzegu morskim, mając koni i wozów bardzo wiele. **5**. Wszyscy ci królowie skupili swoje siły, wyruszyli i stanęli razem obozem nad wodami Merom, aby walczyć przeciwko Izraelowi. **6**. I rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się ich, bo jutro o tej porze sprawię, że wszyscy padną trupem przed Izraelem. Konie ich okulawisz, a wozy ich spalisz w ogniu. **7**. A gdy Jozue i wszyscy jego wojownicy podeszli niepostrzeżenie ku nim nad wody Merom i napadli na nich, **8**. Pan wydał ich w ręce Izraelitów i rozgromili ich, i ścigali aż po Wielki Sydon i aż po Misrefot-Maim, i aż po dolinę Mispe na wschodzie. Rozgromili ich tak, że nikt z nich nie pozostał przy życiu. **9**. I postąpił z nimi Jozue tak, jak mu nakazał Pan; konie ich okulawił, a wozy ich spalił w ogniu. **10**. W tym czasie Jozue zawrócił i zajął Chasor, a jego króla zabił mieczem; Chasor bowiem było poprzednio stolicą wszystkich tych królestw. **11**. Pobili ostrzem miecza i wytracili jako obłożone klątwą wszystko, co w nim żyło; nic nie zachowało się przy życiu, Chasor zaś kazał spalić w ogniu. **12**. Jozue zajął także wszystkie miasta tych królów, wziął do niewoli wszystkich ich królów, pobił ich ostrzem miecza i wytracił jako obłożonych klątwą, jak nakazał Mojżesz, sługa Pana. **13**. Izrael nie spalił natomiast żadnego z miast, położonych na wzgórzach, z wyjątkiem Chasoru; jedynie to kazał Jozue spalić. **14**. Wszystkie łupy z tych miast oraz bydło zabrali synowie izraelscy dla siebie, wszystkich ludzi zaś pobili ostrzem miecza aż do zupełnego ich wytępienia, nie pozostawiając nikogo przy życiu. **15**. Jak Pan nakazał swemu słudze Mojżeszowi, tak Mojżesz nakazał Jozuemu i tak Jozue postąpił; nie zaniechał niczego z tego wszystkiego, co Pan nakazał Mojżeszowi.

**Zajęcie całej ziemi kanaanejskiej**

**16**. Tak zajął Jozue tę ziemię, góry i cały kraj południowy, całą ziemię Goszen, nizinę i step, pogórze izraelskie i jego niziny, **17**. Od Łysej Góry, wznoszącej się w stronę Seiru aż po Baal-Gad w dolinie Libanu u stóp pasma górskiego Hermonu, a wszystkich ich królów pojmał i wytracił. **18**. Wojna, którą prowadził Jozue ze wszystkimi tymi królami, była długotrwała. **19**. Nie było miasta, które by zawarło pokój z synami izraelskimi, oprócz Chiwwijczyków, mieszkających w Gibeonie; wszystkie inne wzięli w walce orężnej. **20**. Bo Pan to sprawił, że serce ich było harde, tak iż prowadzili wojnę z Izraelem, aby obłożył ich klątwą i aby nie było dla nich litości, lecz aby ich wytracono, jak Pan nakazał Mojżeszowi. **21**. W owym czasie wyruszył Jozue i wytępił Anakitów z okolic górzystych, z Hebronu, z Debiru, z Anabu, z całego pogórza judzkiego i z całego pogórza izraelskiego. Jozue obłożył ich klątwą wraz z ich miastami. **22**. Anakici nie uchowali się w ziemi izraelskiej; utrzymali się tylko w Gazie, w Gat i w Aszdodzie. **23**. W ten sposób Jozue zajął całą ziemię, zgodnie z tym wszystkim, co Pan mówił do Mojżesza; Jozue oddał ją Izraelitom w posiadanie, każdemu jego dział według ich plemion. A ziemia doznała wytchnienia od wojny.

Rozdział 12

**Królowie pokonani przez Izraela pod wodzą Mojżesza**

**1**. A oto królowie ziemi, których synowie izraelscy wytracili i których ziemię wzięli w posiadanie za Jordanem, na wschodzie, od rzeki Arnon aż po góry Hermonu oraz cały step na wschodzie: **2**. Sychon, król Amorejczyków, który mieszkał w Cheszbonie, a panował od Aroer, które leży nad brzegiem rzeki Arnon, poprzez środek doliny i połowę Gileadu, aż do rzeki Jabbok, granicy Ammonitów, **3**. I nad stepem aż do morza Kinneret na wschodzie, i aż do morza stepu, Morza Słonego na wschodzie w kierunku Bet-Hajjeszimot, a na południu nad ziemią pod zboczem gór Pizga **4**. Oraz nad obszarem, należącym do Oga, króla Baszanu, który ocalał z rodu olbrzymów, mieszkał w Asztarot i w Edrei; **5**. A panował nad pasmem gór Hermon i nad Salchą, całym Baszanem aż do granic Geszurytów i Maachatytów oraz połową Gileadu, stanowiącego też granicę Sychona, króla Cheszbonu. **6**. Mojżesz, sługa Pana, i synowie izraelscy wytracili ich; Mojżesz, sługa Pana, oddał ich ziemię w posiadanie Rubenitom, Gadytom i połowie plemienia Manassesa.

**Królowie pokonani przez Izraela pod wodzą Jozuego**

**7**. A oto królowie ziemi, których wytracił Jozue i synowie izraelscy po drugiej stronie Jordanu na zachodzie, począwszy od Baal-Gad w dolinie Libanu aż do Łysej Góry, wznoszącej się w stronę Seiru. Jozue oddał ich ziemię w posiadanie plemionom izraelskim, każdemu odpowiedni dla niego dział, **8**. W górach, na nizinie, na stepie, na zboczach górskich, na puszczy, w krainie południowej: ziemie Chetejczyków, Amorejczyków, Kananejczyków, Peryzyjczyków, Chiwwijczyków i Jebuzejczyków. **9**. Król Jerycha jeden; król Aj obok Betelu jeden; **10**. Król Jeruzalem jeden; król Hebronu jeden; **11**. Król Jarmutu jeden; król Lachiszu jeden; **12**. Król Eglonu jeden; król Gezeru jeden; **13**. Król Debiru jeden; król Gederu jeden; **14**. Król Hormu jeden; król Aradu jeden; **15**. Król Libny jeden; król Adullam jeden; **16**. Król Makkeda jeden; król Betelu jeden; **17**. Król Tappuachu jeden; król Cheferu jeden; **18**. Król Efeku jeden; król Laszaronu jeden; **19**. Król Madonu jeden; król Chasoru jeden; **20**. Król Szimron-Meronu jeden; król Achszafu jeden; **21**. Król Taanachu jeden; król Megiddo jeden; **22**. Król Kedeszu jeden; król Joknoamu pod Karmelem jeden; **23**. Król Doru w paśmie gór Dor jeden; król Goim w Gilgal jeden; **24**. Król Tirsy jeden; razem trzydzieści jeden królów.

Rozdział 13

**Ziemia jeszcze nie objęta w posiadanie**

**1**. Kiedy Jozue się zestarzał i był w podeszłym wieku, rzekł Pan do niego: Ty się zestarzałeś i jesteś w podeszłym wieku, a pozostało jeszcze bardzo wiele ziemi do objęcia w posiadanie. **2**. Ta ziemia jeszcze pozostała: wszystkie okręgi Filistynów oraz Geszurytów, **3**. Od Szichoru, który płynie na wschód od Egiptu, aż do północnej granicy Ekronu - uważana za ziemię kanaanejską - jest pięciu książąt filistyńskich z Gazy, z Aszdodu, z Aszkalonu, z Gat, z Ekronu: nadto Awwijczycy **4**. Na południu: cała ziemia kanaanejska oraz Meara, która należy do Sydończyków, aż do Afek, aż do granicy Amorejczyków. **5**. Ponadto ziemia Giblitów, cały Liban na wschodzie od Baal-Gad u podnóża gór Hermon aż do miejsca, gdzie się idzie do Hamat; **6**. Wszystkich mieszkańców gór, od Libanu aż do Misrefot-Maim, wszystkich Sydończyków Ja wypędzę przed synami izraelskimi. Rozlosuj tylko ich ziemię jako dziedzictwo między Izraelitów, jak ci nakazałem. **7**. Podziel więc teraz tę ziemię jako dziedzictwo między dziewięć plemion i pół plemienia Manassesa,

**Przydział dla plemion: Rubena, Gada i połowy Manassesa**

**8**. Gdyż połowa plemienia Manassesa oraz Rubenici i Gadyci otrzymali już swoje dziedzictwo, które dał im Mojżesz z tamtej strony Jordanu na wschodzie, gdy przydzielał im je Mojżesz, sługa Pana. **9**. Od Aroer, które leży na skraju doliny Arnonu, i od miasta, które jest w środku doliny wraz z całą równiną od Medeba aż do Dibonu, **10**. I wszystkie miasta Sychona, króla Amorejczyków, który panował w Cheszbonie aż do granicy Ammonitów, **11**. I Gilead oraz obszar Geszurytów i Maachatytów, całe pasmo górskie Hermon i cały Baszan aż po Salcha, **12**. Całe królestwo Oga w Baszanie, który panował w Asztarot i w Edrei; on jeden ocalał z rodu olbrzymów. Tych Mojżesz pobił i wypędził. **13**. Lecz synowie izraelscy nie wypędzili Geszurytów i Maachatytów, tak że Geszuryci i Maachatyci mieszkają między Izraelitami aż do dnia dzisiejszego. **14**. Tylko plemieniu Lewiego nie dał dziedzictwa; ofiary ogniowe składane Panu, Bogu Izraela, są jego dziedzictwem, jak mu to powiedział. **15**. I dał Mojżesz plemieniu Rubenitów dziedzictwo, według ich rodów. **16**. Mieli oni obszar od Aroer, które leży na skraju doliny Arnonu i od miasta, które jest w środku doliny, wraz z całą równiną wokół Medeba, **17**. Cheszbon i wszystkie jego miasta, które leżą na równinie Dibon, Bamot-Baal i Bet-Baal-Meon, **18**. Jachsa, Kedemot, Mefaat, **19**. Kiriataim, Sibma, Zeret-Haszszachar na wzgórzu w tej równinie **20**. I Bet-Peor, i zbocze górskie Pizga, i Bet-Jeszimot **21**. Oraz wszystkie miasta na równinie, całe królestwo króla Amorejczyków Sychona, który panował w Cheszbonie, a którego Mojżesz pobił wraz z książętami Midianitów Ewi, Rekem, Sur, Chur i Reba, książęta Sychona, zamieszkali w tej ziemi. **22**. Również wróżbitę Bileama, syna Beora, zabili synowie izraelscy mieczem, wśród innych poległych. **23**. Granicę Rubenitów stanowił Jordan i jego nabrzeże. To jest dziedzictwo Rubenitów, według ich rodów, miasta i przyległe do nich osiedla. **24**. Plemieniu Gadytów dał Mojżesz dziedzictwo według ich rodów. **25**. Mieli oni obszar Jazer, wszystkie miasta Gileadu oraz połowę ziemi Ammonitów aż do Aroer, które leży na wschód od Rabba, **26**. Od Cheszbonu do Ramat-Mispa i do Betonim oraz od Machanaim aż do Lo-Debar, **27**. W dolinie zaś Bet-Haram, Bet-Nimra, Sukkot i Safon, resztę królestwa Sychona, króla Cheszbonu, Jordan i jego nabrzeże aż do krańca jeziora Kinneret z tamtej strony Jordanu, na wschodzie. **28**. To jest dziedzictwo Gadytów, według ich rodów, miasta i przyległe do nich osiedla. **29**. Połowie plemienia Manassesa Mojżesz dał dziedzictwo, według ich rodów. **30**. Obszar ich sięgał od Machanaim i obejmował cały Baszan, całe królestwo Oga, króla Baszanu, oraz wszystkie osiedla Jaira, które leżą w Baszanie, w liczbie sześćdziesięciu miast. **31**. I połowę Gileadu, Asztarot i Edrei, królewskie miasta Oga w Baszanie. To przypadło w udziale synom Machira, syna Manassesa dla połowy synów Machira, według ich rodów. **32**. To są dziedzictwa, które nadał Mojżesz na polach moabskich z tamtej strony Jordanu, na wschód od Jerycha. **33**. Lecz plemieniu Lewiego nie dał Mojżesz dziedzictwa; Pan, Bóg Izraela, On jest ich dziedzictwem, jak im powiedział.

Rozdział 14

**Przydziały ziemi przez los**

**1**. A to są dziedzictwa objęte przez synów izraelskich w ziemi kanaanejskiej, które przydzielili im kapłan Eleazar i Jozue, syn Nuna, oraz naczelnicy rodów w obrębie plemion izraelskich. **2**. Przydzielili im je przez los, jak nakazał Pan przez Mojżesza dla dziewięciu i pół plemienia, **3**. Gdyż Mojżesz nadał już dziedzictwo dwom i pół plemieniu z tamtej strony Jordanu, a Lewitom nie nadał dziedzictwa wśród nich. **4**. Synowie Józefa stanowili bowiem dwa plemiona: Manassesa i Efraima. A Lewitom nie dali działu w ziemi, tylko miasta na mieszkanie i przyległe do nich pastwiska dla ich trzód i ich dobytku. **5**. Synowie izraelscy uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi: porozdzielali ziemię.

**Przydział Kaleba - Hebron**

**6**. Tedy synowie Judy przystąpili do Jozuego w Gilgal i Kaleb, syn Jefunnego, Kenizyta, rzekł do niego: Ty znasz to słowo, które wyrzekł Pan do Mojżesza, męża Bożego, w Kadesz-Barnea odnośnie do mnie i odnośnie do ciebie. **7**. Miałem czterdzieści lat, gdy Mojżesz, sługa Pana, wysłał mnie z Kadesz-Barnea, abym przeszpiegował tę ziemię, i przyniosłem mu wieści, według najlepszej wiedzy i sumienia. **8**. Lecz moi bracia, którzy poszli ze mną, zastraszyli serce ludu, ja natomiast bez zastrzeżeń poszedłem za Panem, Bogiem moim. **9**. I Mojżesz przysiągł tego dnia: Ziemia, po której stąpała twoja noga, należeć będzie po wsze czasy jako dziedzictwo do ciebie i do twoich synów, gdyż bez zastrzeżeń poszedłeś za Panem, Bogiem moim. **10**. I oto, zgodnie ze słowem, które wypowiedział Pan do Mojżesza, Pan zachował mnie przy życiu przez te czterdzieści pięć lat, w czasie których Izrael wędrował po pustyni. I oto teraz mam lat osiemdziesiąt pięć, **11**. A jeszcze dziś jestem tak mocny, jak byłem w dniu, kiedy wysłał mnie Mojżesz, i jaką była wtedy moja siła, taką jest jeszcze teraz moja siła bądź do bitwy, bądź do pochodu. **12**. Daj mi więc teraz te góry, o których mówił Pan w tym dniu. Sam bowiem słyszałeś tego dnia, że są tam Anakici i wielkie warowne miasta. Może Pan będzie ze mną i wypędzę ich, jak powiedział Pan. **13**. Jozue pobłogosławił tedy Kaleba, syna Jefunnego, i dał mu Hebron jako dziedzictwo. **14**. Hebron dlatego stało się dziedzictwem Kaleba, syna Jefunnego, Kenizyty i jest nim do dnia dzisiejszego, ponieważ bez zastrzeżeń poszedł za Panem, Bogiem Izraela. **15**. Hebron zaś nazywało się dawniej Kiriat-Arba - Miasto Arby; Arba był największym mężem wśród Anakitów. A ziemia doznała wytchnienia od wojny.

Rozdział 15

**Ziemia przydzielona plemieniu Judy**

**1**. Plemieniu synów Judy według ich rodów przypadła losem ziemia do granic Edomu, do pustyni Syn, miejsc najdalej na południe wysuniętych. **2**. Ich granicą południową był brzeg Morza Słonego od zatoki zwróconej ku południowi. **3**. Wychodzi ona na południe od Wzniesienia Skorpionów, ciągnie się do Syn, wznosi się na południe od Kadesz-Barnea, przechodzi do Chesronu, wznosi się w stronę Adaru i skręca w kierunku Karka. **4**. Następnie przechodzi do Asmon, ciągnie się dalej do Potoku Egipskiego a kończy u wybrzeża morskiego. To będzie wasza granica południowa. **5**. Granicą wschodnią zaś jest Morze Słone aż do ujścia Jordanu, a granicą północną zatoka morska, począwszy od ujścia Jordanu. **6**. Granica ta wznosi się do Bet-Chogla, mija od północy Bet-Araba i ciągnie się do kamienia Bohana, syna Rubena. **7**. Następnie granica ta wznosi się od doliny Achor ku Debirowi, skręca na północ do Gilgal, które leży naprzeciwko wzniesienia Adummim na południe od rzeki; dalej granica przechodzi wzdłuż wód En-Szemesz, a kończy się w En-Rogel. **8**. Następnie granica ta wznosi się ku dolinie Ben-Hinnom grzbietem górskim Jebuzejczyków ku południowi - to jest Jeruzalem - po czym granica wznosi się na szczyt góry, która leży na zachód od doliny Hinnom, na północnym krańcu równiny Refaim. **9**. Potem granica ta skręca od szczytu góry do źródła Me-Neftoach, dochodzi do osad na górze Efron i skręca do Baala, to jest Kiriat-Jearim. **10**. Od Baala zawraca granica na zachód ku górze Seir i ciągnie się w kierunku grzbietu górskiego Jearim po stronie północnej - to jest Kesalon - schodzi do Bet-Szemesz i dociera do Timny. **11**. Następnie granica ta ciągnie się północnym zboczem góry Ekron, skręca do Szichron, dochodzi do góry Baala, wychodzi na Jabneel i kończy się na brzegu morza. **12**. Od zachodu zaś granicą jest Morze Wielkie i jego wybrzeże. Okolona tą granicą ziemia należy do synów Judy według ich rodów.

**Kaleb zyskuje Hebron i Bebir**

**13**. Kalebowi zaś, synowi Jefunnego, nadał dział wśród synów Judy według nakazu Pana, danego Jozuemu, mianowicie Miasto Arby, ojca Anakitów, to jest Hebron. **14**. A Kaleb wypędził stamtąd trzech synów Anaka: Szeszaja, Achimana i Talmaja, Anakitów. **15**. Stamtąd ruszył przeciwko mieszkańcom Debiru. A Debir nazywało się dawniej Kiriat-Sefer. **16**. I rzekł Kaleb: Temu, kto zdobędzie Kiriat-Sefer i zajmie je, dam Achsę, moją córkę za żonę. **17**. Zajął je Otniel, syn Kenaza, brat Kaleba; dał mu więc Achsę, swoją córkę, za żonę. **18**. Gdy do niego przybyła, nakłoniła go, aby zażądał od jej ojca pola. Zsiadła potem z osła, a wtedy Kaleb rzekł do niej: Czego chcesz? **19**. Ona odpowiedziała: Daj mi wiano! Skoro mnie wydałeś do suchej ziemi południowej, daj mi też źródła wód. Dał jej tedy górne i dolne źródła. **20**. To jest dziedzictwo plemienia synów Judy według ich rodów.

**Miejscowości plemienia Judy**

**21**. Miejscowościami granicznymi plemienia synów Judy od strony Edomu na południu były: Kabseel, Eder, Jagur, **22**. Kina, Dimona, Adada, **23**. Kedesz, Chasor, Itnan, **24**. Zif, Telem, Bealot, **25**. Chasor-Chadatta, Keriot-Chesron, to jest Chasor, **26**. Amam, Szema, Molada, **27**. Chasar-Gadda, Cheszmon, Bet-Pelet, **28**. Chasar-Szual, Beer-Szeba i jej przyległe osady, **29**. Baala, Ijjim, Esem, **30**. Eltolad, Kesil, Chorma, **31**. Siklag, Madmana, Sansanna, **32**. Lebaot, Szilchim, Ain-Rimmon; razem dwadzieścia dziewięć miast z ich osiedlami. **33**. Na nizinie: Esztaol, Sorea, Aszna, **34**. Zanoach, En-Gannim, Tappuach, Enam, **35**. Jarmut, Adullam, Socho, Azeka, **36**. Szaaraim, Aditaim, Gedera, Gederotaim, miast czternaście z ich osiedlami. **37**. Senan, Chadasza, Migdal-Gad, **38**. Dilean, Mispe, Jokteel, **39**. Lachisz, Boskat, Eglon, **40**. Kabbon, Lachmas, Kitlisz, **41**. Gederot, Bet-Dagon, Naama, Makkeda, miast szesnaście z ich osiedlami. **42**. Libna, Eter, Aszan, **43**. Jiptach, Aszna, Nesib, **44**. Keila, Achzib, Maresza; miast dziewięć z ich osiedlami. **45**. Ekron z jego przyległymi osadami i osiedlami. **46**. Od Ekronu aż do morza wszystko, co leży w bok Aszdodu oraz ich osiedla. **47**. Aszdod, jego osady i osiedla; Gaza, jej osady i osiedla aż po Potok Egipski i Morze Wielkie z wybrzeżem. **48**. A w górach: Szamir, Jattir, Socho, **49**. Danna, Kiriat-Sanna, to jest Debir, **50**. Anab, Esztemo, Anim, **51**. Goszen, Cholon, Gilo; miast jedenaście z ich osiedlami. **52**. Arab, Duma, Eszean, **53**. Janum, Bet-Tappuach, Afeka, **54**. Chumta, Kiriat-Arba, to jest Hebron, Sior, miast dziesięć z ich osiedlami. **55**. Maon, Karmel, Zif, Jutta, **56**. Jizreel, Jokdeam, Zanoach, **57**. Kain, Gibea i Timna; miast dziesięć z ich osiedlami. **58**. Chalchul, Bet-Sur, Gedor, **59**. Maarat, Bet-Anot, Eltekon; miast sześć z ich osiedlami. **60**. Kiriat-Baal, to jest Kiriat-Jearim i Rabba; dwa miasta z ich osiedlami. **61**. Na pustyni: Bet-Araba, Middin i Sechacha, **62**. Nibszan, Ir-Hammelach i En-Gedi; miast sześć z ich osiedlami. **63**. Lecz Jebuzejczyków, mieszkających w Jeruzalemie, nie mogli synowie Judy wypędzić i Jebuzejczycy mieszkają z synami Judy w Jeruzalemie do dnia dzisiejszego.

Rozdział 16

**Ziemia przydzielona synom Efraima**

**1**. Synom Józefa przypadła losem ziemia od Jordanu przy Jerycho do wód jerychońskich na wschodzie, dochodząca do pustyni i wznosząca się od Jerycha ku górom Betelu. **2**. Od Betelu sięga do Luz i ciągnie się do Atarot, które należy do Architów. **3**. Następnie schodzi w kierunku zachodnim do obszaru Jafletytów, aż po granicę dolnego Bet-Choron i do Gezer a kończy się na wybrzeżu morskim. **4**. Tak tedy otrzymali dziedzictwo synowie Józefa - Manasses i Efraim. **5**. Granicą posiadłości synów Efraima według ich rodów było na wschodzie Aterot-Addar aż do górnego Bet-Choron; **6**. Dalej biegnie granica w kierunku morza; na północ jest Michmetat; potem skręca ta granica na wschód w stronę Taanat-Szilo i mija je, i dochodzi na wschodzie do Janoach. **7**. Od Janoach schodzi w dół do Atarot i do Naarat, dotyka Jerycha i kończy się na Jordanie. **8**. Od Tappuach zaś granica biegnie na zachód do potoku Kana, a kończy się na wybrzeżu morskim. To jest dziedzictwo plemienia synów Efraima według ich rodów. **9**. Ponadto synowie Efraima mieli miasta wydzielone wśród dziedzictwa synów Manassesa, całe miasta i ich osiedla. **10**. Lecz nie wypędzili Kananejczyków, którzy mieszkali w Gezer, tak że Kananejczycy mieszkają wśród Efraima do dnia dzisiejszego, ale odrabiają pańszczyznę.

Rozdział 17

**Dziedzictwo plemienia Manassesa**

**1**. Potem rzucono los o dziedzictwo dla plemienia Manassesa, gdyż był on pierworodnym synem Józefa. Machirowi, pierworodnemu synowi Manassesa, ojcu Gileada, dlatego że był wojownikiem, przypadł Gilead i Baszan. **2**. Także dla pozostałych synów Manassesa według ich rodów, rzucono losy, mianowicie dla synów Abiezera, dla synów Cheleka, dla synów Asriela, dla synów Szechema, dla synów Chefera i dla synów Szemidy, męskich potomków Manassesa, syna Józefa, według ich rodów. **3**. Lecz Selofchad, syn Chefera, syna Gileada, syna Machira, syna Manassesa, nie miał synów, tylko córki. A takie były imiona jego córek: Machla, Noa, Chogla, Milka i Tirsa. **4**. Przystąpiły one przed kapłana Eleazara, przed Jozuego, syna Nuna, i przed książąt i rzekły: Pan nakazał Mojżeszowi, aby nam dał dziedzictwo wśród naszych braci. Dał im więc zgodnie z rozkazem Pana dziedzictwo wśród braci ich ojca. **5**. I przypadło Manassesowi dziesięć działów oprócz ziemi Gilead i Baszan z tamtej strony Jordanu, **6**. Gdyż córki Manassesa otrzymały dziedzictwo wśród jego synów, a ziemia Gilead należała do pozostałych synów Manassesa. **7**. Granica Manassesa biegnie od Aszer do Michmetat, które leży na wschód od Szechem, a potem ciągnie się w stronę południa do mieszkańców En-Tappuach. **8**. Ziemia Tappuach należała do Manassesa, samo zaś Tappuach, graniczące z posiadłościami Manassesa, do synów Efraima. **9**. Potem granica schodzi w dół do potoku Kana, na południe od potoku. Te miasta, leżące wśród miast Manassesa, należą do Efraima, a posiadłości Manassesa leżą na północ od potoku i kończą się nad morzem. **10**. Ziemia po stronie południowej należy do Efraima, a po stronie północnej do Manassesa, morze zaś jest ich granicą. Z Aszerem stykają się na północy, z Issacharem na wschodzie. **11**. Ponadto należały do Manassesa w obrębie posiadłości Issachara i Aszera Bet-Szean i jego osady, Jibleam i jego osady, mieszkańcy Dor i jego osady, i mieszkańcy En-Dor i jego osady, Taanach i jego osady, mieszkańcy Megiddo i jego osady, trzy górzyste okręgi. **12**. Lecz synowie Manassesa nie mogli objąć w posiadanie tych miast i Kananejczycy zdołali utrzymać się w tej ziemi. **13**. Gdy jednak synowie izraelscy się wzmocnili, narzucili Kananejczykom pańszczyznę, lecz całkiem ich nie wypędzili. **14**. Tedy rzekli synowie Józefa do Jozuego: Dlaczego przydzieliłeś nam losem tylko jeden dział jako dziedzictwo, przecież jesteśmy ludem licznym i dotychczas Pan nam błogosławił? **15**. I rzekł do nich Jozue: Jeżeli jesteście ludem licznym, to idźcie sobie do lasu i tam wykarczujcie sobie siedziby w ziemi Peryzyjczyków i Refaitów, skoro góry Efraim są wam za ciasne. **16**. I odpowiedzieli synowie Józefa: Góry nam nie wystarczają, a wszyscy Kananejczycy, mieszkający na równinie, zarówno ci w Bet-Szeanie i jego osadach, jak i ci w dolinie Jezreel, posiadają żelazne wozy. **17**. I rzekł Jozue do rodu Józefa, do Efraima i Manassesa: Jesteście licznym ludem i macie wielką siłę, będziecie więc mieli niejeden tylko wylosowany dział, **18**. Lecz będziecie mieli także góry; a ponieważ to jest las, więc wykarczujecie go i posiądziecie go aż do jego krańców, gdyż wypędzicie Kananejczyków, chociaż mają oni żelazne wozy i są silni.

Rozdział 18

**Przydział ziemi pozostałym plemionom**

**1**. I zgromadził się cały zbór synów izraelskich w Sylo, i umieścił tam Namiot Zgromadzenia, bo kraj był już przez nich podbity. **2**. Pozostało jednak wśród synów izraelskich siedem plemion, którym ich dziedzictwa jeszcze nie przydzielono. **3**. Jozue rzekł więc do synów izraelskich: Dokąd będziecie zwlekać z tym, by pójść i objąć w posiadanie ziemię, którą dał wam Pan, Bóg ojców waszych? **4**. Wybierzcie sobie po trzech mężów z każdego plemienia, a ja ich wyślę; niech wyruszą, obejdą ziemię i opiszą ją zgodnie z jej przydziałem dla nich, a potem niech przyjdą do mnie. **5**. Podzielcie ją między sobą na siedem części. Juda pozostanie na swoim obszarze na południu, a ród Józefa pozostanie na swoim obszarze na północy. **6**. Wy zaś sporządźcie opis ziemi podzielonej na siedem części i przynieście mi go tutaj, a ja rzucę dla was losy tutaj przed Panem, Bogiem naszym. **7**. Gdyż Lewici nie mają działu wśród was, lecz kapłaństwo Pana jest ich dziedzictwem, zaś Gad, Ruben i połowa plemienia Manassesa otrzymali już swoje dziedzictwo po tamtej stronie Jordanu na wschodzie, które nadał im Mojżesz, sługa Pana. **8**. Tedy mężowie ci ruszyli w drogę, Jozue zaś nakazał tym, którzy wyruszyli, aby sporządzili opis ziemi, mówiąc: Ruszajcie i obejdźcie ziemię, sporządźcie jej opis i powróćcie do mnie, a wtedy ja rzucę dla was losy tutaj przed Panem w Sylo. **9**. Mężowie ci poszli, obeszli ziemię i sporządzili jej opis w księdze według miast w siedmiu częściach, a potem przyszli do Jozuego do obozu w Sylo. **10**. A Jozue rzucił dla nich losy przed Panem w Sylo i rozdzielił tam ziemię między synów izraelskich, każdemu jego dział.

**Przydział plemienia Beniamina**

**11**. I padł los dla plemienia synów Beniamina według ich rodów, mianowicie obszar ich wylosowanego działu wypadł między synami Judy a synami Józefa. **12**. Granica ich po stronie północnej zaczyna się od Jordanu, potem granica ciągnie się do grzbietu górskiego na północ od Jerycha i wznosi się w kierunku zachodnim do gór i kończy się na pustyni Bet-Awen. **13**. Stamtąd granica biegnie do Luz na południe od grzbietu górskiego Luz - to jest Betel - następnie granica schodzi do Atarot-Addar w stronę góry, leżącej na południe od dolnego Bet-Choron. **14**. Potem granica skręca i po stronie zachodniej zawraca na południe, począwszy od góry, która leży naprzeciw Bet-Choron na południu, a kończy się w Kiriat-Baal, to jest w judzkim mieście Kiriat-Jearim. To jest strona zachodnia. **15**. A strona południowa zaczyna się od krańca Kiriat-Jearim. Granica biegnie na zachód i dochodzi do źródła Me-Neftoach. **16**. Potem granica schodzi w dół do skraju góry, która leży na wschód od doliny Ben-Hinnom, a na północ od niziny Refaim, schodzi zaś w dół do doliny Ben-Hinnom na południe od grzbietu górskiego Jebuzejczyków i dalej do źródła Rogel. **17**. Następnie skręca na północ, dochodzi do En-Szemesz, dalej do Gelilot, które leży naprzeciw Wzniesienia Adummim i schodzi w dół do kamienia Bohana, syna Rubena, **18**. Potem ciągnie się dalej na północ do grzbietu górskiego Bet-Araba i schodzi w dół do Araba. **19**. Następnie granica biegnie na północ do grzbietu górskiego Bet-Chogla, a kończy się przy północnej zatoce Morza Słonego, u południowego ujścia Jordanu. To jest granica południowa. **20**. Granicę od strony wschodniej stanowi Jordan. W tych granicach mieści się dziedzictwo synów Beniamina według ich rodów. **21**. A miastami plemienia synów Beniamina według ich rodów są: Jerycho, Bet-Chogla i Emek-Kesis. **22**. Bet-Araba, Semaraim, Betel, **23**. Awwim, Para, Ofra, **24**. Kefar-Ammonai, Ofni i Geba, miast dwanaście z ich osiedlami. **25**. Gibeon, Rama, Beerot, **26**. Mispe, Kefira, Mosa, **27**. Rekem, Jirpeel, Tarala, **28**. Sela, Elef i Jebus - to jest Jeruzalem - Gibea i Kiriat-Jearim, miast czternaście z ich osiedlami. To jest dziedzictwo synów Beniamina według ich rodów.

Rozdział 19

**Przydział plemienia Symeona**

**1**. A drugi los padł dla Symeona, dla plemienia synów Symeona według ich rodów; dziedzictwo ich było wśród dziedzictwa synów Judy. **2**. Do dziedzictwa ich należały: Beer-Szeba, Szeba, Molada, **3**. Chasar-Szual, Bala, Esem, **4**. Eltolad, Betul, Chorma, **5**. Siklag, Bet-Markabot, Chasar-Susa, **6**. Bet-Lebaot, Szaruchen; miast trzynaście z ich osiedlami. **7**. Ain, Rimmon, Eter, Aszan; cztery miasta z ich osiedlami. **8**. Nadto wszystkie osiedla, które są wokoło tych miast aż do Baalat-Beer, Ramy Negebu. To było dziedzictwo plemienia synów Symeona według ich rodów. **9**. Dziedzictwo synów Symeona stanowi część posiadłości synów Judy; ponieważ posiadłość synów Judy była dla nich za duża, przeto synom Symeona zostało nadane ich dziedzictwo wśród dziedzictwa synów Judy. **10**. A trzeci los padł dla synów Zebulona według ich rodów. Granica ich dziedzictwa sięgała do Sarid. **11**. Następnie wznosi się ich granica w kierunku zachodnim do Mareal, styka się z Dabeszet i sięga do potoku, który płynie na wschód od Jokneam. **12**. Natomiast w kierunku wschodnim skręca od Sarid w stronę Kislot-Tabor, dalej biegnie do Daberat, a potem w górę do Jafia. **13**. Stamtąd biegnie na wschód do Gat-Chefer, do Itta-Kasin, ciągnie się do Rimmon i skręca do Nea. **14**. Potem od strony północnej granica zatacza koło do Channaton i kończy się w dolinie Jiftach-El. **15**. Należą tu także Kattat, Nahalal, Szimron, Idala i Betlejem - miast dwanaście z ich osiedlami. **16**. To było dziedzictwo synów Zebulona według ich rodów, te miasta z ich osiedlami.

**Przydział plemienia Issachara**

**17**. Dla Issachara, dla synów Issachara według ich rodów padł czwarty los. **18**. Obszar ich obejmował Jezreel, Kesulot, Szunem, **19**. Chafaraim, Szion, Anacharat, **20**. Rabbit, Kiszjon, Ebes, **21**. Remet, En-Gannim, En-Chadda, Bet-Pases; **22**. Granica ta styka się z Taborem, Szachasymą, Bet-Szemeszem, a kończy się na Jordanie. Miast szesnaście z ich osiedlami. **23**. To jest dziedzictwo plemienia synów Issachara według ich rodów, miasta z ich osiedlami.

**Przydział plemienia Asera**

**24**. A piąty los padł dla plemienia synów Asera według ich rodów. **25**. Obszar ich obejmował Chelkat, Chali, Beten, Achszaf, **26**. Alammelek, Amad, Miszal; styka się on na zachodzie z Karmelem i z Szichor-Libnat. **27**. Następnie granica ich skręca ku wschodowi, dochodzi do Bet-Dagon, styka się z Zebulonem i z doliną Jiftach-El na północ od Bet-Emek i Neijel, i ciągnie się dalej w lewo do Kabul, **28**. Do Ebron, Rechob, Chammom i Kana aż do Wielkiego Sydonu. **29**. Potem granica skręca do Ramy i ciągnie się aż do warownego grodu Tyru; następnie granica skręca do Chosa i kończy się nad morzem. Należą tu także Mechebel, Achzib, **30**. Umma, Afek, Rechob; dwadzieścia dwa miasta z ich osiedlami. **31**. To jest dziedzictwo plemienia synów Asera według ich rodów, te miasta z ich osiedlami.

**Przydział plemienia Naftalego**

**32**. Dla synów Naftaliego padł szósty los, dla synów Naftaliego według ich rodów. **33**. Obszar ich sięgał od Chelef, od dębu przy Saanannim poprzez Adami-Nekeb i Jabneel do Lakkum, a kończy się na Jordanie. **34**. Następnie granica skręca na zachód do Aznot-Tabor, stamtąd biegnie do Chukok i styka się na południu z Zebulonem, na zachodzie z Aserem, a na wschodzie z Judą nad Jordanem. **35**. Warownymi grodami są tutaj: Siddim, Ser, Chammat, Rakkat, Kinneret, **36**. Adama, Rama, Chasor, **37**. Kedesz, Edrei, En-Chasor, **38**. Jireon, Migdal-El, Chorem, Bet-Anat i Bet-Szemesz; miast dziewiętnaście z ich osiedlami. **39**. To jest dziedzictwo plemienia synów Naftaliego według ich rodów, miasta z ich osiedlami.

**Przydział plemienia Dan**

**40**. Dla plemienia synów Dana według ich rodów padł siódmy los. **41**. Granica ich dziedzictwa obejmowała Sorea, Esztaol, Ir-Szemesz, **42**. Szaalabbin, Ajjalon, Jitla, **43**. Elon, Timna, Ekron, **44**. Elteke, Gibbeton, Baalot, **45**. Jehud, Bene-Berak, Gat-Rimmon, **46**. Me-Hajjarkon, Rakkon wraz z obszarem leżącym naprzeciw Jafo. **47**. Gdy synowie Dana utracili swoją posiadłość, wyruszyli na wojnę przeciwko Leszem, zdobyli je, wytracili jego mieszkańców mieczem, objęli je w posiadanie, zamieszkali w nim i nazwali je Dan, według imienia ich ojca Dana. **48**. To jest dziedzictwo plemienia synów Dana według ich rodów, te miasta z ich osiedlami.

**Nadanie dziedzictwa Jozuemu**

**49**. A gdy synowie izraelscy dokończyli podziału ziemi na dziedziczne obszary, nadali też pośród siebie dziedzictwo Jozuemu, synowi Nuna, **50**. Zgodnie z rozkazem Pana dali mu miasto, którego zażądał, mianowicie Timnat-Serach w górach Efraim; odbudował on to miasto i zamieszkał w nim. **51**. To są dziedzictwa, które przydzielili losem kapłan Eleazar, Jozue, syn Nuna i naczelnicy rodów plemion synów izraelskich w Szilo przed Panem u wejścia do Namiotu Zgromadzenia. W ten sposób dokończyli podziału ziemi.

Rozdział 20

**Miasta schronienia**

**1**. I odezwał się Pan do Jozuego tymi słowy: **2**. Przemów do Izraelitów tymi słowy: Wyznaczcie sobie miasta schronienia, o których mówiłem wam przez Mojżesza, **3**. Aby mógł się tam schronić zabójca, który zabił człowieka nieumyślnie i bezwiednie. Będą one dla was schronieniem przed mścicielem krwi. **4**. I schroni się w jednym z tych miast, zatrzyma się w bramie miasta, przedłoży swoją sprawę starszym tego miasta, a oni przyjmą go do siebie do miasta i wyznaczą mu miejsce, aby mieszkał z nimi. **5**. A gdy ścigać go będzie mściciel krwi, nie wydadzą w jego ręce zabójcy, gdyż bezwiednie zabił swego bliźniego, którego wrogiem przedtem nie był. **6**. I mieszkać będzie w tym mieście, dopóki nie stanie przed zborem na rozprawie sądowej, aż do zgonu arcykapłana, który będzie w tym czasie. Wtedy zabójca wróci do swego miasta i do swego domu w mieście, z którego zbiegł. **7**. I wydzielili na ten cel Kedesz w Galilei na pogórzu Naftaliego, Sychem na pogórzu Efraima i Kiriat-Arba, to znaczy Hebron, na pogórzu judzkim. **8**. Z tamtej strony Jordanu na wschód od Jerycha wyznaczyli Beser na pustyni, na równinie należącej do plemienia Rubena, Ramot w Gilead, należącym do plemienia Gada i Golan w Baszanie, należącym do plemienia Manassesa. **9**. To były miasta wyznaczone dla wszystkich synów izraelskich i dla obcych przybyszów zamieszkałych wśród nich, aby mógł się tam schronić każdy, kto zabił człowieka nieumyślnie, i nie musiał zginąć z ręki mściciela krwi, dopóki nie stanie przed zborem.

Rozdział 21

**Miasta Lewitów**

**1**. I przystąpili naczelnicy rodów Lewitów do kapłana Eleazara i do Jozuego, syna Nuna oraz do naczelników rodów plemion synów izraelskich. **2**. I przemówili do nich w Sylo, w ziemi kanaanejskiej, tymi słowy: Pan nakazał przez Mojżesza, aby nam dano miasta do zamieszkania i przynależne do nich pastwiska dla naszego bydła. **3**. Dali więc synowie izraelscy Lewitom ze swego dziedzictwa według nakazu Pana następujące miasta i przynależne do nich pastwiska. **4**. I padł los dla rodów Kehatytów; ci potomkowie kapłana Aarona, z Lewitów, otrzymali losem od plemienia Judy, od plemienia Symeona i od plemienia Beniamina trzynaście miast. **5**. Pozostali zaś potomkowie Kehata otrzymali losem od rodów plemienia Efraima, od plemienia Dana oraz od połowy plemienia Manassesa dziesięć miast. **6**. A potomkowie Gerszona otrzymali losem od rodów plemienia Issachara, od plemienia Asera, od plemienia Naftaliego oraz od drugiej połowy plemienia Manassesa w Baszanie trzynaście miast. **7**. Potomkowie Merariego według ich rodów otrzymali od plemienia Rubena, od plemienia Gada oraz od plemienia Zebulona dwanaście miast. **8**. Tak więc dali synowie izraelscy Lewitom te miasta i przynależne do nich pastwiska losem, jak Pan nakazał przez Mojżesza. **9**. Dali tedy z własności plemienia synów Judy i plemienia synów Symeona następujące miasta, wymienione z nazwy. **10**. Otrzymali więc potomkowie Aarona z rodów Kehatytów, z potomków Lewiego - gdyż dla nich padł najpierw los - **11**. Miasto Arby, ojca Anaka, to jest Hebron na pogórzu judzkim, i przynależne do niego okoliczne pastwiska. **12**. Lecz orne pola tego miasta oraz jego osiedla dali Kalebowi, synowi Jefunnego, na własność. **13**. Potomkom kapłana Aarona dali miasto schronienia dla zabójcy Hebron wraz z jego pastwiskami, Libnę wraz z jej pastwiskami, **14**. Jattir wraz z jego pastwiskami, Esztemoa wraz z jego pastwiskami, **15**. Cholon wraz z jego pastwiskami, Debir wraz z jego pastwiskami, **16**. Ain wraz z jego pastwiskami, Juttę wraz z jej pastwiskami, Bet-Szemesz wraz z jego pastwiskami, dziesięć miast od obu tych plemion. **17**. A od plemienia Beniamina Gibeon wraz z jego pastwiskami, Gebę wraz z jej pastwiskami, **18**. Anatot wraz z jego pastwiskami i Almon wraz z jego pastwiskami, cztery miasta. **19**. Wszystkich miast kapłanów, synów Aarona - było trzynaście wraz z ich pastwiskami. **20**. A rody Kehatytów, z Lewitów, pozostałe z potomków Kehata, otrzymały losem miasta od plemienia Efraima. **21**. Dali im mianowicie miasto schronienia dla zabójcy Szechem wraz z jego pastwiskami na pogórzu efraimskim, Gezer wraz z jego pastwiskami, **22**. Kibsaim wraz z jego pastwiskami i Bet-Choron wraz z jego pastwiskami, cztery miasta. **23**. A od plemienia Dana Elteke wraz z jego pastwiskami, Gibbeton wraz z jego pastwiskami, **24**. Ajjalon wraz z jego pastwiskami i Gat-Rimmon wraz z jego pastwiskami, cztery miasta. **25**. Od połowy plemienia Manassesa Taanak wraz z jego pastwiskami i Jibleam wraz z jego pastwiskami, dwa miasta. **26**. Pozostałe więc rody Kehatytów otrzymały wszystkich miast dziesięć wraz z ich pastwiskami. **27**. Z rodów Lewitów otrzymali dalej potomkowie Gerszona od drugiej połowy plemienia Manassesa miasto schronienia dla zabójcy Golan w Baszanie wraz z jego pastwiskami i Beeszterę wraz z jej pastwiskami, dwa miasta. **28**. Od plemienia Issachara Kiszjon wraz z jego pastwiskami, Daberat wraz z jego pastwiskami, **29**. Jarmut wraz z jego pastwiskami i En-Gannin wraz z jego pastwiskami, cztery miasta. **30**. Od plemienia Asera zaś Miszeal wraz z jego pastwiskami, Abdon wraz z jego pastwiskami, **31**. Chelkat wraz z jego pastwiskami i Rechob wraz z jego pastwiskami, cztery miasta. **32**. A od plemienia Naftaliego miasto schronienia dla zabójcy Kedesz w Galilei wraz z jego pastwiskami, Chammot-Dor wraz z jego pastwiskami i Kartan wraz z jego pastwiskami, trzy miasta. **33**. Wszystkich miast Gerszonitów, według ich rodów, było trzynaście wraz z ich pastwiskami. **34**. A pozostali Lewici, rody potomków Merariego, otrzymali od plemienia Zebulona Jokneam wraz z jego pastwiskami, Kartę wraz z jej pastwiskami, **35**. Dimnę wraz z jej pastwiskami i Nahalel wraz z jego pastwiskami, cztery miasta. **36**. A od plemienia Rubena Beser wraz z jego pastwiskami, Jachsa wraz z jej pastwiskami, **37**. Kedemot wraz z jego pastwiskami i Mefaat wraz z jego pastwiskami, cztery miasta. **38**. A od plemienia Gada miasto schronienia dla zabójcy Ramot w Gileadzie wraz z jego pastwiskami, Machanaim wraz z jego pastwiskami, **39**. Cheszbon wraz z jego pastwiskami, Jazer wraz z jego pastwiskami, cztery miasta. **40**. Tak tedy potomkowie Merariego według ich rodów, pozostali z rodów Lewitów, otrzymali losem dwanaście miast. **41**. Wszystkich miast Lewitów wśród posiadłości synów izraelskich było czterdzieści osiem miast wraz z ich pastwiskami. **42**. A każde takie miasto składało się z samego miasta i leżącego wokoło niego pastwiska. Tak było z każdym z tych miast.

**Izrael w posiadaniu całej Ziemi Obiecanej**

**43**. Dał więc Pan Izraelowi całą tę ziemię, którą przysiągł dać ich ojcom. Oni zaś objęli ją w posiadanie i zamieszkali w niej. **44**. I sprawił im Pan wytchnienie ze wszystkich stron, tak jak przysiągł ich ojcom. Nie ostał się przed nimi żaden ze wszystkich ich nieprzyjaciół, owszem, wszystkich ich nieprzyjaciół wydał Pan w ich ręce. **45**. Nie zawiodła żadna dobra obietnica, jaką uczynił Pan domowi izraelskiemu. Spełniły się wszystkie.

Rozdział 22

**Odprawienie plemion zajordańskich**

**1**. Wówczas Jozue przywołał Rubenitów, Gadytów i pół plemienia Manassesa **2**. I rzekł do nich: Dotrzymaliście wszystkiego, co wam nakazał Mojżesz, sługa Pana, usłuchaliście też mojego głosu we wszystkim, co wam nakazałem. **3**. Nie opuściliście braci swoich przez długi czas aż do dnia dzisiejszego i przestrzegaliście wiernie nakazów Pana, Boga waszego. **4**. Teraz zaś Pan, Bóg nasz, sprawił wytchnienie braciom waszym, jak im zapowiedział; zawróćcie więc i idźcie do namiotów swoich, do ziemi, która do was należy, a którą Mojżesz, sługa Pana, dał wam po tamtej stronie Jordanu. **5**. Starajcie się tylko usilnie, aby wypełniać przykazanie i prawo, jakie nadał wam Mojżesz, sługa Pana, abyście miłowali Pana, Boga waszego - i chodzili wytrwale jego drogami, abyście przestrzegali jego przykazań i lgnęli do niego - i służyli mu z całego serca swego i z całej duszy swojej. **6**. I pobłogosławił ich Jozue, i odprawił ich, a oni odeszli do swoich namiotów. **7**. Jednej połowie plemienia Manassesa dał Mojżesz posiadłość w Baszanie, drugiej zaś jego połowie dał Jozue posiadłość wśród ich braci po tej, zachodniej stronie Jordanu; a gdy ich odprawiał do ich namiotów, również ich błogosławił **8**. I rzekł do nich: Wracajcie z wielkim bogactwem do swoich namiotów, z bardzo licznym bydłem, ze srebrem, złotem, miedzią i żelazem, z pokaźną ilością szat; podzielcie się ze swoimi braćmi łupem zdobytym na waszych nieprzyjaciołach. **9**. I zawrócili synowie Rubena, synowie Gada i połowa plemienia Manassesa, i odeszli od synów izraelskich z Sylo, które leży w ziemi kanaanejskiej, aby się udać do ziemi Gilead, ich ziemi dziedzicznej, w której się osiedlili według słowa Pańskiego, podanego im przez Mojżesza.

**Posądzenie plemion zajordańskich o odstępstwo**

**10**. A gdy synowie Rubena, synowie Gada i połowa plemienia Manassesa przybyli do okręgów nadjordańskich w ziemi kanaanejskiej, zbudowali tam ołtarz nad Jordanem, ołtarz z wyglądu okazały. **11**. I usłyszeli synowie izraelscy tę wieść: Oto zbudowali synowie Rubena, synowie Gada i połowa plemienia Manassesa ołtarz na pograniczu ziemi kanaanejskiej w okręgach nadjordańskich po stronie synów izraelskich. **12**. A gdy to synowie izraelscy usłyszeli, zebrał się cały zbór izraelski w Sylo, aby wyruszyć przeciwko nim na wojnę. **13**. Wysłali tedy synowie izraelscy do synów Rubena, synów Gada i połowy plemienia Manassesa do ziemi Gilead Pinechasa, syna kapłana Eleazara, **14**. A z nim dziesięciu naczelników, po jednym naczelniku z każdego rodu wszystkich plemion izraelskich. Każdy z nich był głową swego rodu pośród tysięcy izraelskich. **15**. A gdy oni przybyli do synów Rubena, synów Gada i połowy plemienia Manassesa, do ziemi Gilead, przemówili do nich tymi słowy: **16**. Tak mówi cały zbór Pana: Cóż to za wiarołomstwo, którego się dopuściliście wobec Boga izraelskiego, odwracając się dziś od Pana przez zbudowanie sobie ołtarza, aby podnieść dziś bunt przeciwko Panu?! **17**. Czy nie dosyć nam grzechu z Peor, z którego się jeszcze do dnia dzisiejszego nie oczyściliśmy, a za który plaga dotknęła zbór Pana, **18**. Że wy dziś znowu odwracacie się od Pana? Jeżeli wy dziś podniesiecie bunt przeciwko Panu, On jutro zapłonie gniewem na cały zbór izraelski. **19**. Jeżeli ziemia, którą posiadacie, jest nieczysta, to przejdźcie do ziemi, która należy do Pana, gdzie znajduje się mieszkanie Pana, i osiedlijcie się między nami, lecz nie podnoście buntu przeciwko Panu, nie podnoście też buntu przeciwko nam, wznosząc sobie ołtarz oprócz ołtarza Pana, Boga naszego. **20**. Czy gdy Achan, syn Zeracha, targnął się na to, co było obłożone klątwą, nie zwrócił się gniew przeciwko całemu zborowi izraelskiemu? A chociaż on był pojedynczym człowiekiem, to nie sam jeden zginął za swój grzech. **21**. Wtedy odpowiedzieli synowie Rubena, synowie Gada i połowa plemienia Manassesa naczelnikom nad tysiącami izraelskimi, mówiąc:

**Wyjaśnienie sprawy budowy ołtarza nad Jordanem**

**22**. Bóg nad bogami, Pan, Bóg nad bogami, Pan, On wie, a Izrael niech się dowie: Jeżeli się to stało przez bunt czy przez wiarołomstwo wobec Pana, to niech nas dziś nie oszczędza! **23**. Jeżeli zbudowaliśmy sobie ołtarz, aby odwrócić się od Pana, i jeżeli uczyniliśmy to, aby składać na nim ofiary całopalne i ofiary z pokarmów i ofiary pojednania, to niech Pan sam to pomści! **24**. Czy nie uczyniliśmy tego raczej z troski o to, że kiedyś w przyszłości będą mówić wasi synowie do naszych synów: Co was obchodzi Pan, Bóg Izraela? **25**. Wszak Pan uczynił Jordan granicą pomiędzy nami a wami, synami Rubena i synami Gada, i nie macie żadnej społeczności z Panem. A tak synowie wasi odstręczą naszych synów od bojaźni przed Panem. **26**. Więc pomyśleliśmy sobie: Zbudujmy sobie ołtarz, lecz nie do składania ofiar całopalnych i zwykłych, **27**. Ale aby był świadkiem między nami a między wami i między potomkami naszymi po nas, że chcemy przy nim oddawać cześć Panu przez nasze ofiary całopalne, przez nasze ofiary zwykłe i przez nasze ofiary pojednania, i aby kiedyś w przyszłości nie mówili wasi synowie do naszych synów: Nie macie żadnej społeczności z Panem. **28**. Więc pomyśleliśmy sobie: Jeżeliby mieli kiedyś w przyszłości tak mówić do nas i do naszych potomków, to my możemy odpowiedzieć: Spójrzcie na budowę tego ołtarza Pańskiego, który wznieśli nasi ojcowie nie do składania ofiar całopalnych i zwykłych, ale aby był świadkiem między nami a wami. **29**. Niech nas Bóg uchowa od tego, abyśmy mieli podnieść bunt przeciwko Panu i odwrócić się dziś od Pana, wznosząc ołtarz do składania ofiar całopalnych, ofiar z pokarmów i ofiar zwykłych oprócz ołtarza Pana, Boga naszego, który jest przed jego przybytkiem.

**Potwierdzenie zachowania wspólnoty międzyplemiennej**

**30**. Gdy tedy kapłan Pinechas i naczelnicy zboru oraz zwierzchnicy nad tysiącami izraelskimi, którzy z nim byli, usłyszeli słowa, które wypowiedzieli synowie Rubena, synowie Gada i synowie Manassesa, uznali je za słuszne. **31**. Rzekł więc Pinechas, syn kapłana Eleazara, do synów Rubena, do synów Gada i do synów Manassesa: Dzisiaj wiemy, że Pan jest pośród nas, ponieważ nie dopuściliście się tego wiarołomstwa wobec Pana; a tak wyrwaliście synów izraelskich z ręki Pana. **32**. Wtedy Pinechas, syn kapłana Eleazara powrócił wraz z naczelnikami od synów Rubena i od synów Gada z ziemi Gilead do ziemi kanaanejskiej do synów izraelskich i zdali im sprawę. **33**. A synowie izraelscy uznali to za słuszne, oddali cześć Bogu i nie myśleli już o tym, aby wyruszyć przeciw nim na wojnę i spustoszyć ziemię, którą zamieszkiwali synowie Rubena i synowie Gada. **34**. I nazwali synowie Rubena i synowie Gada ten ołtarz Ed, bo - jak mówili - jest on świadkiem między nami, że Pan jest Bogiem.

Rozdział 23

**Mowa pożegnalna Jozuego**

**1**. A po wielu latach, gdy Pan dał Izraelowi wytchnienie od wszystkich jego nieprzyjaciół wokoło, a Jozue się postarzał i posunął w latach, **2**. Zwołał Jozue całego Izraela, jego starszych, naczelników, sędziów i przełożonych i rzekł do nich: Postarzałem się i posunąłem się w latach. **3**. Wy zaś widzieliście wszystko, co Pan, Bóg wasz, ze względu na was uczynił wszystkim tym narodom, gdyż to Pan, Bóg wasz, walczył za was. **4**. Patrzcie! Przydzieliłem wam przez los jako dziedzictwo dla każdego plemienia te narody, które jeszcze pozostały, jak również wszystkie narody, które już wytraciłem, od Jordanu aż po Wielkie Morze na zachód słońca. **5**. A Pan, Bóg wasz, sam wypędzi je przed wami i wydziedziczy je, abyście wy objęli w posiadanie ich ziemię, jak wam Pan, Bóg wasz, przyobiecał. **6**. Starajcie się tylko nader usilnie o to, aby przestrzegać wszystkiego i czynić to, co jest napisane w księdze zakonu Mojżeszowego i nie odstępować od niego ani w prawo, ani w lewo, **7**. Abyście się nie pomieszali z tymi narodami, które jeszcze pozostały u was, a imion ich bogów nie wspominali ani na nich nie przysięgali, nie służyli im i nie oddawali im pokłonów, **8**. Tylko do Pana, Boga waszego, lgnijcie tak, jak czyniliście do dnia dzisiejszego. **9**. Dlatego bowiem wypędził Pan przed wami narody wielkie i potężne i nikt nie sprostał wam do dnia dzisiejszego. **10**. Jeden mąż spośród was pędzi przed sobą tysiąc, gdyż to Pan, Bóg wasz, walczy za was, jak wam przyobiecał. **11**. Pilnujcie się usilnie ze względu na wasze życie, aby miłować Pana, Boga waszego. **12**. Bo jeśli się odwrócicie i przylgniecie do resztki tych narodów, które pozostały u was, i będziecie zawierać z nimi małżeństwa, i pomieszacie się wy z nimi, a oni z wami, **13**. To wiedzcie, że Pan, Bóg wasz, tych narodów już nie wypędzi przed wami i one staną się dla was pułapką i sidłem, biczem na wasze boki i cierniem dla waszych oczu, aż wyginiecie z tej dobrej ziemi, którą dał wam Pan, Bóg wasz. **14**. A oto ja idę dziś drogą całej ziemi; poznajcie tedy całym swoim sercem i całą swoją duszą, że nie zawiodła żadna z tych wszystkich dobrych obietnic, jakie dał wam Pan, Bóg wasz; wszystkie się wam wypełniły, a nie zawiodło z nich żadne słowo. **15**. A jak wypełniło się wam każde dobre słowo, jakie wypowiedział do was Pan, Bóg wasz, tak wypełni Pan nad wami każde złe słowo, aż was wygubi z tej dobrej ziemi, którą dał wam Pan, Bóg wasz, **16**. Jeżeli naruszycie przymierze z Panem, Bogiem waszym, jakie zawarł z wami, i pójdziecie służyć innym bogom, i będziecie im oddawali pokłony, rozpali się wtedy gniew Pana na was i wyginiecie rychło z tej dobrej ziemi, jaką wam dał.

Rozdział 24

**Odnowienie przymierza z Sychem**

**1**. Potem Jozue zgromadził wszystkie plemiona izraelskie w Sychem i zwołał starszych Izraela i jego naczelników, sędziów i przełożonych, i ci stanęli przed Bogiem. **2**. I rzekł Jozue do całego ludu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Dawnymi czasy mieszkali za Rzeką ojcowie wasi - Terach, ojciec Abrahama i ojciec Nachora, i służyli innym bogom. **3**. Wtedy zabrałem ojca waszego Abrahama zza Rzeki i prowadziłem go po całej ziemi kanaanejskiej i rozmnożyłem jego potomstwo, dałem mu bowiem Izaaka, **4**. A Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa. Ezawowi dałem w posiadanie góry Seir, Jakub zaś i jego synowie wywędrowali do Egiptu. **5**. Potem wysłałem Mojżesza i Aarona i uderzyłem Egipt plagami przez to, co uczyniłem wśród niego, następnie zaś wyprowadziłem was. **6**. Wyprowadziłem waszych ojców z Egiptu i przyszliście nad morze; Egipcjanie ścigali waszych ojców na wozach wojennych i rumakach do Morza Czerwonego. **7**. Wtedy wołali do Pana, a On położył ciemność pomiędzy wami i Egipcjanami i sprowadził na nich morze, które ich przykrywało, i widziały wasze oczy, co uczyniłem w Egipcie. Potem przebywaliście na pustyni przez długi czas. **8**. Następnie wprowadziłem was do ziemi Amorejczyków, mieszkających z tamtej strony Jordanu, a gdy oni walczyli z wami, wydałem ich w wasze ręce i objęliście w posiadanie ziemię ich, a ich wytępiłem przed wami. **9**. Potem wystąpił Balak, syn Syppora, król Moabu, i walczył z Izraelem; posłał on i przywołał Bileama, syna Beora, aby was przeklinał. **10**. Lecz ja nie chciałem słuchać Bileama i on was raczej błogosławił, i wyrwałem was z jego ręki. **11**. Gdy zaś przeprawiliście się przez Jordan i przyszliście do Jerycha, to walczyli z wami obywatele Jerycha, Amorejczycy, Peryzyjczycy, Kananejczycy, Chetejczycy, Girgazejczycy, Chiwwijczycy i Jebuzejczycy, a Ja wydałem ich w wasze ręce. **12**. Wysłałem przed wami szerszenie i te wypędziły ich przed wami, dwóch królów amorejskich, a nie twój miecz ani twój łuk. **13**. Dałem wam ziemię, nad którą się nie mozoliliście, miasta, których nie budowaliście, a jednak w nich zamieszkaliście, jecie zaś z winnic i drzew oliwnych, których nie sadziliście. **14**. Oddajcie tedy Panu zbożną cześć i służcie mu szczerze i wiernie; usuńcie bogów, którym służyli wasi ojcowie za Rzeką i w Egipcie, a służcie Panu. **15**. A jeśliby się wam wydawało, że źle jest służyć Panu, to wybierzcie sobie dzisiaj, komu będziecie służyć: czy bogom, którym służyli wasi ojcowie, gdy byli za Rzeką, czy też bogom amorejskim, w których ziemi teraz mieszkacie. Lecz ja i dom mój służyć będziemy Panu. **16**. I odpowiedział lud tymi słowy: Niech nas Bóg uchowa od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć innym bogom. **17**. Gdyż to Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i naszych ojców z ziemi egipskiej, z domu niewoli, i On uczynił na naszych oczach te wielkie cuda, i strzegł nas przez całą tę drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, wśród których ciągnęliśmy. **18**. I wypędził Pan przed nami wszystkie ludy, i Amorejczyków, mieszkających w tej ziemi; więc także my służyć będziemy Panu, gdyż On jest Bogiem naszym. **19**. I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, gdyż jest On Bogiem świętym, Bogiem zazdrosnym, nie odpuści wam przewinień i grzechów waszych. **20**. Jeżeli opuścicie Pana i służyć będziecie obcym bogom, to On odwróci się, sprowadzi na was nieszczęście i wygubi was, chociaż przedtem wyświadczał wam dobrodziejstwa. **21**. Lecz lud rzekł do Jozuego: Nie tak, ale Panu służyć będziemy. **22**. Wtedy Jozue rzekł do ludu: Wy sami jesteście świadkami przeciwko sobie, że obraliście sobie Pana, aby mu służyć. A oni odpowiedzieli: Jesteśmy świadkami. **23**. A on na to: Usuńcie tedy obcych bogów, którzy są pośród was i skłońcie serca wasze do Pana, Boga Izraela. **24**. I rzekł lud do Jozuego: Panu, Bogu naszemu, służyć będziemy i głosu jego słuchać. **25**. I zawarł Jozue tego dnia przymierze z ludem, i nadał mu w Sychem przepisy i prawo. **26**. Jozue spisał też te słowa w księdze zakonu Bożego oraz wziął wielki kamień i postawił go tam pod dębem, który był przy świątyni Pana. **27**. Wtedy Jozue rzekł do całego ludu: Oto ten kamień będzie świadkiem przeciwko nam, gdyż słyszał wszystkie słowa Pana, którymi On do nas przemówił; będzie też świadkiem przeciwko wam, abyście się nie zaparli Boga waszego. **28**. Potem Jozue odprawił lud, każdego do jego posiadłości.

**Śmierć i pogrzeb Jozuego i Eleazara**

**29**. Po tych wydarzeniach umarł Jozue, syn Nuna, sługa Pana, mając sto dziesięć lat. **30**. I pogrzebano go na obszarze jego posiadłości w Timnat-Serach, które leży na pogórzu efraimskim, na północ od góry Gaasz. **31**. Izrael służył Panu przez wszystkie dni życia Jozuego i przez wszystkie dni życia starszych, którzy przeżyli Jozuego, a którzy znali wszystkie dzieła Pana, jakich On dokonał dla Izraela. **32**. Również kości Józefa, które synowie izraelscy sprowadzili z Egiptu, pogrzebano w Sychem na kawałku pola, które nabył Jakub za sto kesytów od synów Chamora, ojca Sychema; należało ono jako dziedziczna posiadłość do synów Józefa. **33**. A gdy umarł Eleazar, syn Aarona, pogrzebano go w Gibei, należącej do jego syna Pinechasa, która została nadana mu na pogórzu efraimskim.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01